

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

O wielkie roboty publiczne

W związku z projektami finansowymi robót publicznych, które obecnie opracowuje Ministerstwo Skarbu, należy z całym naciskiem zaznaczyć, że przełamywanie przesiełń wszędzie się odbywało, i w Polsce może być uskutecznione, jedynie i wyłącznie przez inwestycje przeprowadzone na wielką skalę, szczególnie wobec faktu, że obecne przesilenie, jako strukturalne, trwać będzie długi okres czasu i przetrwać go beczynnie nie można.

Wobec tego należałoby natychmiast zorganizować i uruchomić w całym Państwie jednocześnie wielkie roboty publiczne, które z kolei zaspokoją naglące potrzeby w następujących dziedzinach:

a) Roboty drogowe i wodne przy budowie kanałów i regulacji rzek.

b) Zabudowa potoków górskich wraz z zalesieniem оголоzonych stoków, powodujących ciągłe powodzie.

c) Budowa zapór i zbiorników retencyjnych tak dla celów przeciwpowodziowych, jak również energetycznych i wodociagowych.

d) Melioracja podstawowa, obejmująca osuszanie ew. nawadnianie nieużytków, Polesia i puszcz nadgranicznych, wraz z zalesieniem ich zgodnie z planem obrony Państwa i skultywowanie uzyskanych terenów.

e) Rozbudowa sieci kolejowych zjednoczenie ich z innymi środkami komunikacji krajowej w jedną gospodarczą całość.

f) Budowa szkół i wszelkiego rodzaju budynków i gmachów publicznych.

g) Budowa wodociągów i kanalizacji, gazowni i gazociągów między-miastowych.

h) Budowa elewatorów zbożowych, magazynów, rzeźni, chłodni, elektrowni i sieci rozdzielczych.

i) Wreszcie motoryzacja kraju i budowa autostrad.

Wielkie Roboty Publiczne, obliczone na okres dziesięcioleci, winny być w całości wykonane pracą mózgową i rąk polskich z materiałów krajowych na podstawie fachowo opracowanych projektów i kalkulacji przy zachowaniu wymogów racjonalnej organizacji pracy.

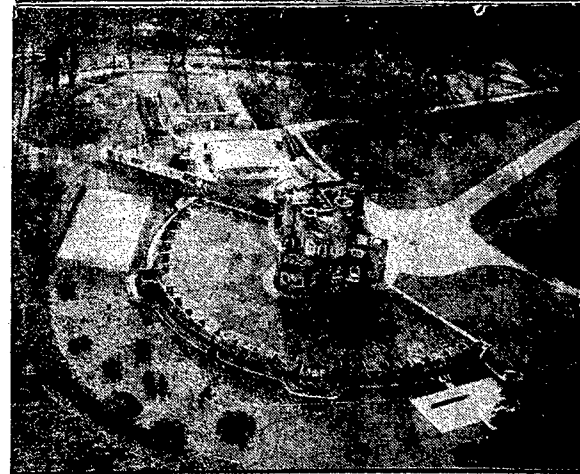
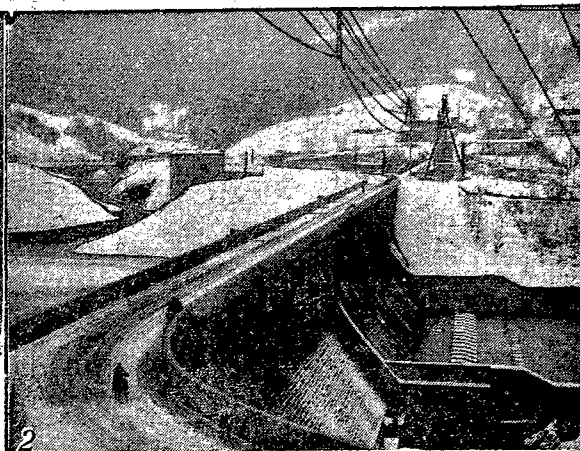
Sfinansowanie tych robót nie może odbywać się przy pomocy półśrodków, lecz obliczone być musi co najmniej na osiemset milionów złotych rocznie i na zatrudnienie około 550 tysięcy ludzi, należy uruchomić krótkoterminowy powszechny wzajemny kredyt wewnętrzny. W tym celu należałoby stworzyć dodatkowe środki płatnicze w postaci oprocentowanych Bonów Pracy, emitowanych przez Instytucję emisyjną o charakterze publicznym - prawnym. Spełniłyby one swoje zadanie jako środki wymiany i zamortyzowałyby się, powracając do instytucji emisyjnej w postaci:

a) bezpośrednich dochodów z wy-



1) ZBIÓRKA ODBIEŻY DLA BEZROBOTNYCH.

Na terenie stolicy została zorganizowana przez Stołeczny Komitet Pomocy Zimowej dla bezrobotnych zbiórka odzieży dla bezrobotnych. Zdjęcie przedstawia samochód, opatrzone transparentami propagandowymi, z paczkami odzieżowymi — 2) PRZED UROCZYSTYM POŚWIĘCENIEM ZAPORY WODNEJ W PORABCE na SOLE. Zdjęcie nasze przedstawia widok ogólny zapory wodnej i zbiornika w Porabce na Sole, której uroczyste poświęcenie odbędzie się w dn. 13 b. m. — 3) SZTUCZNE PŁUCA. Jeden z wynalazców niemieckich skonstruował nowy aparat oddechowy przeznaczony dla nurków i załóg łodzi podwodnych. Aparat składa się z worka gumowego wypełnionego powietrzem i odpowiednio skonstruowanego małego aparatu tlenowego. Nurek, zaopatrzony w taki aparat, może przebywać pod wodą około 30 minut. Rycina na lewo przedstawia nurka zaopatrzonego w taki aparat pod wodą; na prawo widzimy duży kocioł, służący do badań, jak nurek reaguje na rozmaitych głębokościach. Jak już powyżej wspomnieliśmy, aparat znajdzie zastosowanie przede wszystkim do ratowania załóg łodzi podwodnych — 4) PO ABDYKACJI. Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka z lotu ptaka na zamek „Fort - Belvedere”, w którym do ostatniej chwili bawił król Edward, gdy rozstrzygały się losy największego tronu świata. Z tego też zamku wczoraj o k. 23-ej b. król Edward przemawiał przez radio.



konanych inwestycji,

b) nadwyżek podatkowych spowodowanych zwiększeniem produkcji i konsumpcji oraz obrotów handlowych,

c) oszczędności na wypłacie zasiłków dla bezrobotnych,

d) zaoszczędzenia Państwu nieobliczalnych strat, spowodowanych katastrofami powodziowymi,

e) lepszego wyzyskania możliwości przyrodzonych kraju i wzmocnienia pracy jego obywateli.

Taka instytucja emitująca Bony Pracy przygotowałaby środki na ich wykup oraz ochroniłaby wartość Bonów na rynku. Bony Pracy byłyby przyjmowane na równi z gotówką przez P.K.O. i wszystkie banki państwowe, przez wszystkie czynniki życia gospodarczego, przez Urzędy Skarbowe za podatki, oraz przez wszystkie urzędy i Monopole Państwowe.

Skarb Państwa Bonami Pracy mógłby płacić za inwestycje państwowe. Wskutek tego Bony Pracy stałyby się środkiem pieniężnym, dynamiczującym pracę i beczynne kapitały produkcyjne i stałyby się coraz bardziej cenionym znakiem solidarności świata pracy i kapitału.

Praca powyższa i sposób finansowania nie miałyby nic wspólnego z normalnymi budżetami Państwa i Samorządów, które będą niezależnie i równoległe wykonywane.

Inż. A. B. L.

WWPP. Kupcy, Przemysłowcy i Rzemieślnicy!

Najbardziej użyteczny CZAS

dać ogłoszenie

do numeru gwiazdkowego „Gońca Częstochowskiego”

Tylko w najpoczytniejszym i najstarszym w Częstochowie piśmie zamieszczone ogłoszenie przynosi pożądaną korzyść.

Dorocznym wielki reklamowy numer gwiazdkowy „GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO”

ukazuje się w sobotę, dnia 19-go grudnia r. b.

Kto pragnie mieć ładnie zamieszczone ogłoszenie, niech śpieszy z podaniem treści i rozmiaru w Administracji naszego pisma, III Aleja 52, tel. 22-45 lub w Księgarni i Sklepie „Gońca”, III Aleja 26, tel. 20-50.



Historyczny dzień w Anglii

Jak odbyła się abdykacja króla Edwarda VIII?

London. — Izba gmin była onegdaj widownią historycznej sceny. O godz. 15-ej po południu na salę obrad wszedł minister spraw wewn. sir John Simon, który powrócił od króla z Fort Belvedere, gdzie w jego obecności jako resortowego ministra król Edward VIII podpisał swoje orędzie abdykacyjne. Jako świadkowie kontrasygnowali o rędzie trzej bracia królowscy — książę Yorku, książę Gloucester i książę Kentu.

Przed parlamentem na skwerze westminsterskim oraz u wylotu Downing Street na Whitehall zebrało się w międzyczasie parę tysięcy osób, które z zainteresowaniem obserwowały ruch kolumny i pieszki dokoła parlamentu. Przybywającego premiera przywitano owacyjnie i niewiele tylko uświatło demonstrować przeciwko rządowi. Tlum, zalegający skwer przed parlamentem, zachowywał się spokojnie.

Jak już donieśliśmy, punktualnie o godzinie 3-ej minut 15 po południu, wśród śmiertelnie ciszy Izby i wszystkich galerii, wypełnionych po brzozi zjawił się na progu Izby premier Baldwin i zwracając się do speakera wyrecytował spokojnie „Orędzie króla, panie marszałku!”, po czym trzykrotnie złożywszy uklon najwyższemu przedstawicielowi demokratycznego parlamentu, premier podszedł do krzesła speakera, doręczył mu dokument opatrzonej wielką pieczęcią i cofnął się na swoje miejsce. Speaker, stojąc przed swoim krzesłem, odczytał dokument, podpisany: Edward rex, imperator.

Znane już i przytoczone przez nas w pełnym brzmieniu orędzie króla Edwarda VIII oznajmiało o postanowieniu króla zrzeczenia się tronu na rzecz swojego brata księcia Yorku. Speaker odczytał orędzie wzruszonym głosem, który się parokrotnie załamywał. Członkowie Izby w skupieniu wysłuchali orędzia. Na wielu twarzach malowało się wzruszenie. Na galerii wśród obecnych jako widzów starszych lordów, niektórzy z nich mieli oczy przesłonięte dłońmi, nie chcąc pokazać, że ocierają łzy.

Gdy speaker skończył czytanie i usiadł powstał z ławy rządowej premier Baldwin i wśród niesamowitej ciszy rozpoczął nie tyle mowę parlamentarną, ile spowiedź człowieka, który na swych barkach dźwigał zbyt długo ciężar odpowiedzialności, większy nawet od ciężaru, pod którym ugiął się młody król. I jeśli z tych dramatycznych wypadków,

których ostatni akt rozegrał się w Izbie gmin, jeden człowiek wyszedł wywyższony złożonymi przez siebie dowodami niezwykłych zalet umysłu i serca, to człowiekiem tym jest konserwatywny premier gabinetu Stanley Baldwin.

Baldwin oświadczył, iż będzie się starał mówić jak najszczerzej i jak najprościej. Nie powiem nic, by komentować, krytykować, chwalić lub ganić. Powiem przede wszystkim, że będąc jeszcze księciem Walii, król zaszczycał mnie podczas długich lat swą przyjaźnią, którą wysoko cenię. Nie była to tylko przyjaźń, ale i głęboka sympatia. Znegując się z królem w śróde wieczorem w Fort Belvedere, wiedzieliśmy i czuliśmy obaj i powiedzieliśmy sobie nawzajem, że nasza przyjaźń nie ucierpiła z powodu toczących się w ciągu ostatnich tygodni dyskusji, lecz przeciwnie, złączyła nas jeszcze ściślej i będzie trwała całe nasze życie.

Baldwin przypomniał, iż po powrocie z odczynku po chorobie w połowie października został zaniepokojony rozmianami korespondencji, nadpływającej od obywateli brytyjskich całego świata i od obywateli amerykańskich, w której wyrażano zaniepokojenie z powodu wiadomości, ukazujących się w prasie amerykańskiej. Premier uznał wówczas za konieczne, aby ktoś zwrócił uwagę króla na trudną sytuację, jaka może powstać w razie kontynuowania tego rodzaju pogłosek i krytyki. Tylko jeden człowiek mógł to uczynić. Był nim premier. Nie radziłem się żadnego ze swych kolegów. Uprowadziłem króla, że pragnę-



NASKÓREK RAK

SZORSTKI, POPEKANY, OPIERZCHNIĘTY I ZGRUBIAŁY PRZEISTACZA CUDOWNIE, CZYNIĄĆ GO MIEKKIM, AKSAMITNIE DELIKATNYM BIAŁYM

Krem PRAKATOW PERFECTION

być z nim ściśle osobistą rozmową. Spotkałem się we wtorek, 20 października w Fort Belvedere.

Doradca korony może tylko wtedy wyświadczyć naprawdę przysługę swemu władcy, jeżeli powie mu całą prawdę, tak jak ja sam widzi (oklaski), bez względu na to, czy prawda ta będzie dobrze przyjęta, czy nie. Król nie był w najmniejszym stopniu urażony, ani dotknięty tym, co mu powiedziałem. W miarę tego, jak rozmowy nasze trwały, wzrastały stale nasz wzajemny szacunek. Wyraziłem wobec króla dwie obawy. — Pierwsza dotyczyła następstwa wiadomości, ukazujących się w prasie amerykańskiej, o ile chodzi o dominia, a przede wszystkim o Kanadę.

Następnie przypomniałem królowi to, co już wielokrotnie mówiłem Jego Królewskiej Mości i jego braciom: w Anglii korona w ciągu wieków została pozbawiona swych licznych prerogatyw, jednakże sytuacja jej jest taka obecnie, jak nigdy dotychczas nie była w historii. Korona jest nie tylko ostatnim władcem imperium, jaki istnieje, ale również gwarancją przeciwko wszelkim trudnościom, z jakimi spotykają się inne

kraje. Gdyby władza korony znikła, obawiam się, iż nie mogłaby być przywrócona.

Żadna popularność nie wystarczy na długą metę, aby pokryć tego rodzaju nie do zaakceptowania — podkreślił Baldwin. Król — oświadczył premier — całkowicie rozumiał przedstawioną mu punkt widzenia i, oznajmiając, że się nad całą tą sprawą zastanowi, zaznaczył: „Jest to sprawa pomiędzy panem i mną i niech się nikt do niej nie wtraca.”

Dnia 16 listopada odbyła się znowu dłuższa rozmowa Baldwin'a z królem, w toku której Edward VIII zapytał swego premiera, co młodzi o jego zamiarze poślubienia pani Simpson. Premier Baldwin odnowiła królowi, że naród nie zaaprobuje takiego kroku. „Aczkolwiek należą może do zamierzonej epoki wiktoriańskiej, ale znam poglądy Anglików i wiem, co naród myśli” — oświadczył Baldwin, odwołując się do swych słów głośno odczytanych. Oświadczeniem królowi, że w sprawie wyboru królowej naród musi mieć swój głos. Odpowiedzią króla na moje uwagi były stanowcze słowa: „Posłubię panią Simpson i jestem gotów odejść.” Tego samego wieczoru król powtórzył te same słowa królowej matce, a następnego dnia swoim braciom.

Po tej rozmowie ze strony osób bliskich królowi — wysunięto premierowi Baldwinowi projekt morganatycznego małżeństwa króla.

Dnia 25 listopada odbyła się trzecia rozmowa premiera z królem, w toku której król zapytywał premiera o poruszony projekt morganatycznego małżeństwa. Oświadczyłem królowi, że kwestię tę poddam pod rozważenie kompetentnych znawców prawa, ale podkreśliłem również, że moim zdaniem, parlament nigdy nie uchwali tego rodzaju ustawy. Za te słowa Baldwin otrzymał głośno potakiwania i głosy poparcia ze strony całej Izby.

Małżeństwo morganatyczne odrzucone

Dnia 3 grudnia w rozmowie z królem premier Baldwin poinformował go, że małżeństwo morganatyczne nie ma żadnych widoków przyjęcia ani w parlamencie brytyjskim, ani też w parlamentach dominów. Król odpowiedzią premiera bynajmniej nie był zdziwiony. Nie kwestionował jej i nigdy już więcej do tego tematu nie powrócił. Król zachował się, jak wielki gentleman, oświad-

Napięta sytuacja na północy Francji

Paryż. — Sytuacja na północy jest poważna i rząd zdaje sobie doskonale z tego sprawę. Dowodem tego jest pilny wyjazd do Lille ministra spraw wewnętrznych. Związek pracodawców uprzedził go telegraficznie, że strajki na północy Francji grożą wybuchem wojny domowej.

Wszystko to obowiązani jesteśmy agitatorom komunistycznym — pisze „Intrasigeant”. — Masy robotnicze rozsądniejsze są, niż to przypuszczano i gdyby nie podniecanie ich przez prowokatorów pokój mógłby przedko-

zapanować. Oczywiście jest, że został opracowany prawdziwy plan rewolucji i że ten plan stosowany jest stopniowo wbrew zaprzeczeniom pochodzącym od wódzów partyjnych. Jedyńni sposób, który pozostał dla tłuścienia tej wojny domowej — na myśl o niej żywiej bije serce każdego Francuza — ten sposób powinien polegać na usunięciu agitatorów, którzy siłą zmuszają do strajkowania robotników pragnących jedynie pracować w spokoju.

Hanneł win i wódek
M. GOLNIK
 Częstochowa, Aleja Wolności 32.
 Poleca na Święta:
 Wódki, likiery, wina krmwskie, kaszkaskie,
 krakowel i zagraniczne oraz delikatesy.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego

POWSTAŁA WSUŁEŁEM ZŁEGO
 FUNKCJONOWANIA WATROBY

BROSZYRA BEZPŁATNIE W LABOR. CHOLEKINAZA
 WARSZAWA - NOWY ŚWIĄT 5. CZ. 247. 186. 387. 547

Z TYGODNIA

NA TYDZIEŃ.

KTÓRY z Polaków nie pobiegnie na ratunek, gdy usłyszy taki alarmujący okrzyk: „młodzież w niebezpieczeństwie!”
 Odpowiedź krótka: Każdy!.. Wszyscy!

A że sprawa wychowania młodzieży, jej nauczanie, opieka, tendencje, kierunek społeczny, religijny i nastawienie polityczne w szkołach, będąc nie tylko zainteresowaniem rodziców i opiekunów, ale często przysparzając bardzo wiele trosk i zmartwień, to o tem najlepiej można się przekonać, gdy się czyta dobrą, uczciwą i bezstronną polską prasę katolicką.

Alé świat nauczycielski nie tylko bardzo mało się zawartym w tej prasie uwagami przejmował, ale jeżeli już nie lekcewał lub nie zwalczał ich, to przechodził nad nimi całkiem obojętnie do porządku dziennego.

To też „chamstwo” zaszczepione bezkarnie w szkołach przez sanację „Legiony Młodych”, którym również tolerowano zakładanie wśród uczniów, nawet niższych klas, „Straż przednich”, musiało wydać takie rezultaty, że teraz dorosły już uczeń, b. członek „Straży przedniej” puszcza na ulicy dym z papierosa w gębę profesorowi lub grozi mu pięścią w razie utrzymania dwojga za nieprzygotowanie lekcji. Popycha się w toku na chodnikach, uczeszcza na balę, bije, najswoobodniej trunki i grywa w pu-

blicznych lokalach w bilard. — Młodzież płci obojga uprawia przedwczesne flirty, czym wywołuje słuszne obawy o duże dziecko polskiego.

A czy młodzież temu winna, że tak schamiała, kiedy do patronatów nad „Legionem Młodych” należeli najwyżsi dygnitarze miejscowi, subsydiując pisma, które poprostu sobaczyły w najbardziej niesubtelny sposób klerowi katolickiemu, uragały Bogu, groziły rozsądzeniem w grzyz kościołów, świątyń katolickich i dopuszczaly się w słowie i piśmie najbardziej niegodnych, chamskich „wyczynów literackich”. I ten to „Legion Młodych” dzierzył z wiedzą władz szkolnych „patronat” nad uczniowską „Strażą przednią” i był z nią w najbliższym kontakcie. To też tak ja „Legion” wykształcił moralnie, że kiedy bito jej kolegów pałami gumowymi po ulicach i goniono po bramach, jak psów, nie tylko nie wzbudzało to w ich sumieniach solidarności koleżeńskiej, ale owszem żarzone chamstwem ich młode serca radowały się z cierpień i doznanej sromoty rówieśników.

Oczywiście, nie należy tu sprawy uogólniać, i młodzież polska — młodzież uczniowska jest religijna, patriotyczna i narodowa, a obawy, że młodzież „kroczy w triumfie bezprzykładnego chamstwa”, odnosią się do tych jednostek, które w zaraniu lat chłopięcych zbłąkane, nie z własnej winy, dziś słusznie przepełniają obawą wyższe władze szkolne.

I jesteśmy świadkami pewnych zmian w zapętrywaniach, kiedy władze szkol-

ne wolają do społeczeństwa: „Brośmy młodzież przed chamstwem i zgnilizną moralną!”

Alé ani do umniejszenia chamstwa, ani do zwiększenia moralności wśród naszej młodzieży nie przyczynia się takie bezwstydne wyczyny, jak natraski szkolne wspólne lecz bez ubrań dla młodzieży płci obojga, gdzie się do tego stopnia zwyrodnienia moralnego posuwano, że kiedy dziewczęciu, które nie chciało w taki sposób pójść do kapieki, powołując na zakaz matki, nauczycielka zagroziła, że jej obniży stopień ze sprawowania.

Gdyby tych rewelacji nie podawała Katolicka Ag. Prasowa, nie chciałoby się wierzyć, że to prawda, tymczasem stosuje się jakiś sadizm w tym kierunku, bo inaczej tego nazwać nie można, gdyż nie poprzestaje się na nagoci dzieci i zmusza je do bezwstydny, jak to miało miejsce przy badaniu komisji, składającej się z lekarzy i lekarzek. Młodzież ta wstydził się i wzbrania przed takim niezwykłym dla siebie badaniem — i niektóre filochy i dziewczęta uciekały. Wobec zaś rodziców żala się na to, że komisja nie tylko nie liczy się z ich wstydlivością, ale im jeszcze daje nagany „za fałszywą wstydlivość!”

W lwowskim gimnazjum żeńskim im. Kr. Jadwiży dziewczęta, jak „żywy tom-wi”, musiały stanąć nago przed komisją, złożoną z trzech lekarzy mężczyzn oraz czterech pań nauczycielek.

W tym stanie musiały poddawać się badaniom i wykonawać ruchy i skoki a reżyserzy tej ordynarnej rewii zado-

wali przy tym uczeniem, w obecności ich wychowawczyń, żenujące i wręcz bezcelne pytania.

Zaznaczyć przy tym jeszcze należy, że pod groźbą, jak najdalej idących konsekwencji zabroniono uczniom zdradzać się przed najbliższym otoczeniem, co z nimi wyprawiano.

Podobno w jednym wypadku na Śląsku musiał interweniować aż sam wojewoda.

No, czy i tej młodzieży mamy bronić przed chamstwem i zgnilizną moralną?

Kto te młodzież deprawuje i co ma na to do powłóczenia władze szkolne?

Całe szczęście, że uświadomione społeczeństwo polskie, pomimo stawianych mu przeciwności i zalewu żydoskiego, czuje się na siłach, że zarówno młodzież jak i starszych obroni i osłoni przed chamstwem i zgnilizną moralną. Dzieki też temu szlachetnemu przekonaniu wewnętrzny naród coraz więcej zbliża się do Boga, co tak dobitnie uzewnętrznia się tu, u nas w Częstochowie, gdzie przyplwają tłumy ludu polskiego na Jasną Górę, a z nimi inteligencja katolicka, młodzież akademicka, złączyła pań, kobiet i t. p. stowarzyszenia, świadome swych celów i żoźnej pracy dła Państwa, dla Ojczyzny i społeczeństwa.

A pracy tej, jak mi oświadczył jeden z właścicieli nieruchomości, „Jest huk!” — Nie możemy — mówi — dopuścić do tego, żeby nadał miały panować takie stosunki, jak dotychczas, że żyje się w większości u władz i decyduje w Tow. Kredytowym Miejskim, kiedy

czając mi: „Ani słowa już więcej o tym”. Z tą chwilą jasnym się stało, że przed królem stoją tylko dwie alternatywy: albo zrezygnować z małżeństwa z panią Simpson, albo zrezygnować z korony.

W ciągu ostatnich kilku dni toczyła się w siumieniu króla walka wewnętrzna. Zwykłymy patrząc na króla i traktować go jako młodzieńca, znamy go bowiem jako takiego i zachował on po dzień dzisiejszy swój młodzieńczy wygląd. Ale król Edward jest dzisiaj dojrzłym człowiekiem, z wielkim doświadczeniem życiowym. Z chwilą, gdy zdecydował się na drogę, którą pragnie obrać, postępowanie jego było pełne godności i jak najbardziej lojalne wobec konstytucji. Król nie chciał wywołać żadnego rozłamu w społeczeństwie i ani na chwilę nie życzył sobie, aby powstała znów tak zwana partia królewska.

Iżba przyjęła te słowa burzliwymi oklaskami.

Król — mówił dalej Baldwin — dla tego zdecydował się pozostać w Fort Belvedere i nie przyjeżdżać do Londynu, ponieważ nie chciał być przedmiotem owacji i spowodować demonstracji. Za to jego zachowanie się czymy go i szanujemy — oświadczył Baldwin przy aplauzie całej Izby.

Baldwin następnie odczytał niewielką karteczkę, na której król własnoręcznie ołówkiem nakreślił kilka słów do premiera, polecając mu brata, księcia Yorku, jako zastępującego na poparcie całego imperium brytyjskiego, dając tym samym wyraz swemu pragnieniu, aby książę Yorku wstąpił po nim na tron.

Kryzys, jaki przeżywamy, powstał ze szczeroci charakteru króla — podkreślił Baldwin. — Dla mnie osobicie — oznajmił premier — były to dni bardzo ciężkie. We wtorek wieczorem, podczas kilku godzin spędzonych razem z królem, robiłem wszystko, co było w mojej mocy, aby wpłynąć na zmianę jego postępowania.

Wyrażamy serdeczny żal, że król tak zdecydował, ale nie osądzamy go.

Po mowie premiera

Londyn. — Po przemówieniu premiera przywódcą opozycji, poseł robotniczy Attlee postawił wniosek o odroczenie posiedzenia, aby umożliwić Izbie rozważenie sprawy. Speaker odczytał posiedzenie do godz. 6-ej wieczorem.

Równocześnie w izbie lordów lord Ha-

lixaf odczytał orędzie króla Edwarda VIII-go. Lord Halifax ujawnił, że na przedpołudniowym posiedzeniu gabinetu jednomyślnie uchwalono zwrócić się do króla z prośbą o cofnięcie swej decyzji abdykacji. Specjalny kurier zawiózł uchwałę gabinetu do Fort Belvedere, powrócił jednak po południu z odpowiedzią, że król decyzji zmienić nie może.

O godz. 6-ej wiecz. Izba gmin zebrała się na posiedzenie wieczorne. Debata rozpoczęła przywódcą opozycji poseł Attlee, który podobnie jak następny mówca, przywódcą opozycji liberalnej poseł sir Archibald Sinclair — obaj złożyli hołd dotychczasowemu zastępcom króla i wyrazili głęboki żal z powodu jego abdykacji oraz przyrzekli lojalne poparcie nowemu królowi. Poseł Winston Churchill, podejrzewany w ciągu ostatnich kilku dni o chęć utworzenia partii królewskiej, lojalnie przyjął wyjaśnienie premiera i z żalem pogodził się z decyzją ustępującego króla. Jedyny rozdźwięk wprowadził poseł komunistyczny Gallagher, członek niezależnej partii pracy Buchanan, którzy zresztą w przemówieniach swoich, domagających się wprowadzenia republiki, nie byli traktowani poważnie.

O godz. 7-ej wieczorem premier Baldwin postawił wniosek o pierwsze czytanie ustawy abdykacyjnej.

Życiorys nowego króla angielskiego

Panowanie króla Edwarda VIII było b. krótkie: trwało zaledwie 10 miesięcy i 20 dni. Król Edward VIII wstąpił na tron po śmierci ojca swego Jerzego V,



Nowy król Anglii Jerzy VI.

Każdy może się SAM PRZEKONAĆ!

Wystarczy przy pomocy lusterka obejrzeć wewnętrzną stronę zębów, a przedewszystkiem zębów dolnych. Nawet jeżeli niema na nich jeszcze kamienia nazębnego, nie należy zwlekać z rozpoczęciem racjonalnej pielęgnacji, bo łatwiej jest uniknąć kamienia nazębnego, aniżeli go usunąć, gdy się już utworzył. Kalodoni, jako jedyna w Polsce pasta, zawierająca Sulforicinolal, zwalcza najsukuteczniej kamień nazębny i zapobiega jego tworzeniu się.



Uwaga! Wypróbujcie nowy eliksir Kalodoni, oszczędny w użyciu, skoncentrowany, o wybitnych własnościach antyseptycznych. Duży flakon zł. 3.-

KALODONT

PRZECIŃ KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

który zmarł dn. 20 stycznia b. r. Po abdykacji Edwarda VIII na tron królewski wstępuje jego młodszy brat, drugi syn Jerzego V-go, obecny książę Yorku, który kończy za kilka dni 41 lat.

Albert, Fryderyk, Artur, Jerzy książę Yorku urodził się 14 grudnia 1895 r. w Jork Cottage (Sandringham). Ukończył on królewską szkołę morską w Cartmouth, po czym jako kadet w 1913 r. odbył podróż do Indii Zachodnich. Brał udział w bitwie morskiej pod Skagerrakiem, a w r. 1917 przydzielony został do wojsk lotniczych w charakterze pilota.

Po skończeniu wojny w 1919 r. skończył prawo i nauki ekonomiczne w Trinity College w Cambridge. W r. 1920 otrzymał tytuł księcia Yorku. W r. 1921 został mianowany komandorem floty wojennej, a w rok później pułkownikiem pułku strzelców w Jorkshire.

26 kwietnia 1923 r. książę Yorku wstąpił w związku małżeńskie z lady Elżbietą Małgorzatą Bowes-Lyon, córką hrabiego Strathmore i Kinghorne. Jest to

jedna z najstarszych rodzin szlacheckich w Szkocji. W r. 1923 księstwo Yorku odbyli kilka podróży reprezentacyjnych, m. in. do Afryki Wschodniej i na Uroczystości dworskie do Rumunii i Jugosławii. W r. 1925 książę Yorku został prezydentem wystawy imperialnej w Wimbledon, a w r. 1927 odbył z małżonką podróż do Australii i Nowej Zelandii.

W r. 1936 Yorku został mianowany admirałem i marszałkiem lotnictwa.

Obecnie, po wstąpieniu na tron księcia Yorku, następczynią tronu jest królowna Elżbieta, urodzona 21 kwietnia 1926 roku, która obecnie liczy 10 lat. Młodszą córką, Małgorzatą, liczy obecnie lat 7.

NA ŚWIĘTA

poleca towary kolonialne pierwszej jakości oraz wszelkie gatunki makli

STEFAN GOLNIK

Aleja Wolności 33 tel. 24-82.

NA SEZON ZIMOWY POLECAMY:
BIELIZNĘ, PONCZOCHY, SWETRY, KAPELUSZE, CZAPKI, MATERIAŁY MĘSKIE NA UBRANIA i t. p.
Nowootwarty skład chrześcijański

Alojzy LUŚAR i Michał SZYCH
Częstochowa, ul. Piłsudskiego róg ul. Katedralnej, gmach hotelu „Polonia”.
DUŻY WYBÓR! CENY NISKIE!

Boże chroń króla

POZEGNALNA MOWA B. KRÓLA EDWARDA VIII.
Londyn. — Wczoraj o godzinie 23-ej według czasu angielskiego wygłosił przemówienie b. król Edward VIII, który stwierdził na wstępie, że teraz już może przemawiać do narodu angielskiego i poddanych ludów, gdyż już konflikt konstytucyjny w Anglii został rozwiązany.

B. król Edward oznajmił, że na zaraniu swej młodości pracował dla dobra Anglii, lecz gdy przekonał się, że jego dawne stanowisko koliduje ze szczęściem osobistym, postanowił dla dobra Anglii zrezygnować z korony.

B. król wyraził zadowolenie, że następcą jego, brat ks. Yorku, który obecnie jest ze sprawami publicznymi i nie wątpliwie da z siebie wszystko, aby Imperium Brytyjskie było tak potężne jak i za przodków jego.

B. monarcha niezwykle wzruszony za kończąc swe przemówienie oświadczeniem, że p. Simpson odrzuciła mu tego kroku, lecz nie mógł się cofnąć chcąc osiągnąć dla siebie wymarzone szczęście; dalej monarcha wyraził swą życzliwość dla premiera Baldwina, i zakończył swe przemówienie słowami: „Boże chroń króla”.

R. KRÓL OSIEDLI SIĘ W AMERYCE.
Londyn. — Przyjaciół rodziny p. Simpson, Hugh Spielman oświadczył przedstawicielom prasy amerykańskiej, że Edward VIII wraz z p. Simpson zapewne osiedlą się w Warrenton (stan Virginia) w St. Zjednoczonych. Narazie p. Simpson postanowił przeżyć dłuższy czas w Cannes. Wia domość o abdykacji króla wywarła na niej ogromne wrażenie. Słychać równocześnie, że termin umożliwiający p. Simpson wejście w nowy związek małżeński, będzie skrócony tak, aby Edward mógł przed jej posłubię kobietę, dla której zrezygnował z tronu.

Każdy, kto ma pracę i zarabia, powinien pomóc bezrobotnym.
Konto KKO Nr. 11
Pomoc Zimowa.

chirszczenie są liczebnie w większym posiadaniu nieruchomości w Częstochowie.

Okazuje się, że są wybory na reprezentantów w Tow. Kredytowym Mielskim i Polacy, gdyby chcieli, t. j. gdyby mieli tyle cierpliwości, ile należy jej zawsze mieć, gdy trzeba coś trudniejszego przeprowadzić, mogą decydować o dobrej władze Towarzystwa.

Na takie wybory, jak w Tow. Kredytowym, podobno potrzeba mieć dużo czasu i wytrwałości, gdyż głosowanie odbywa się galkami i każdego z reprezentantów oddzielnie. Żydzi zwykle w takich wypadkach wygrują swą ową cierpliwością, a zaopatrzeni we własne prowianty, wyczekują cierpliwie po kilka godzin swojej kolejki, — no i zazwyczaj stają się panami sytuacji.

Niechże Bóg broni, żeby przy tych wyborach, gdzie żydzi są wyjątkowo w mniejszości, mieli przepaść Polacy. Sprawa jest poważna i zdrady narodowej dopuści się ten z chrześcijan, który nie dopełni formalności i straci prawo głosu. Głosować mają wytrwale wszyscy i odnieść należne zwycięstwo. Dość niedołęstwa i lekceważenia własnych praw i dobra społecznego.

Zażydzenia, do jakiego w Polsce dopuściliśmy, nie predko się wyzbędzimy, pomimo, że przybywa coraz więcej placówek handlowych chrześcijańskich. Placówki te wzięte są w taką kuratelę żydowska, że ledwo dysza. Konkurencja, jaką żydzi wytwarzają Polakom, jest wprost nie do wytrzymania, gdyż doszło do tego, że towary sprzedawane są

teraz niemal bez żadnego zarobku. Żydzi mają Kasę Bezprocentową, zarówno w kraju jak i zagranicą.

Nadchodzą inni dolarzy, mają w swych rekach przemysł, hurt, banki i kolosalne doświadczenie, no i elastyczna, jak gumna, etyke.

Kupcy polscy wzajem za to mają nie liczyli swoich chrześcijan, kupujących pełnych nieufności, którym się wciąż wydają, że u Polaków jest drożej, że mały wybór, że nie udzielają kredytu i t. p. Tymczasem doszło do tego, że już się na mydelkach nie zarabia, oddając, z powodu podstępnej konkurencji żydowskiej, po cenach kosztu. Na niaciach, na wstążkach, bawelnie i wogóle na wszystkich najniezbędniejszych towarach. Jeżeli dodamy do tego u kupca z branży spożywczej, że nie zarabia na towarach monopolowych, jak sól, cukier i t. p. artykułach, to możemy sobie wyobrazić, w jakich warunkach pracuje ten kupiec chrześcijanin, który ma torowca drogę do odyzdenia kraju.

To też zbrodnia jest nie kupować u swoich i nie podtrzymywać tych placówek, które miały odwagę ostatni swój grosz zaryzykować dla unarodowienia handlu rodzimego i wytwórczości polskiej.

Jak dalece ważne są tego rodzaju sprawy, to mieliśmy w tych dniach taki przykład, że kiedy chrześcijańskie piekarnie nie mogły wypiekać chleba, to żydzi czempredzej zaczęli piec, lecz nie dla Polaków. — Sprzedawali tylko swoim — dla gojów nie było w tym dniu chleba w Częstochowie. T. Ha—ski.



Paul Simpson w Cannes.

Zdjęcie przedstawia wybrankę serca b. króla Anglii Edwarda VIII-go p. Simpson, w mniejszości francuskiej Cannes a tej przyjaciółki p. Rogers. Spis od lewej Lord Bronlow, Paul Rogers, p. Simpson i p. Rogers.

Dokładne pranie —
oszczędne pranie —
pranie bez trudu —
oto zalety

RADIONU

idealnego środka do prania



Król a pani Simpson

Tylko o dwa lata młodsza od króla pani Simpson posiada niezwykły wdzięk, jakim tak często odznaczają się kobiety czterdziestolecie. Miniony czar młodości zastępują u niej: dowcip, dobry humor i doświadczenie życiowe. Pociągająca, pomimo swych lat czterdziestu, jest, jak Anglicy mówią „a good looking lady“.

Często już zwracano uwagę na podobieństwo jej do jednej z ulubionych artystek Hollywoodu. Dzieli przytem osobiste upodobania króla. Lubi długie podróże, jest doskonałą tancerką, świetną pływaczką i narciarką, słowem, typowa, czarująca, szykowna sporting-lady.

Stosunki króla z panią Simpson trwają już podobno od szeregu lat. Król poznał ją podczas ostatniej podróży do Ameryki, będąc jeszcze księciem Walii i już wówczas zwróciło uwagę, jak wielkie na nim sprawiła wrażenie, jak bardzo go zainteresowała. Często widywano go w towarzystwie jej i jej męża.

Gdy następnie przebywał na Rivierze; i pani Simpson tam się znalazła. Pomimo to jednak nikt nie przypuszczał, że ta kobieta, tak mocno pociągająca króla, odegra kiedykolwiek rolę rozstrzygającą w jego życiu. Zdawało się, że chodzi tu tylko o przyjaźń dwojga ludzi nawzajem niezmierzonymi sympatyzujących z sobą i mających sobie dużo do powiedzenia.

Dopiero po zgonie Jerzego V i objęciu rządów przez Edwarda VIII zaczęło wyraźniej zdawać sobie sprawę z tego stosunku. Powszechnie zastanawiano to, że król z całym rozmysłem wysuwa ją na pierwsze miejsce. Zdumieni się np., wszyscy, gdy podczas pierwszego królewskiego obiadu oficjalnego w pałacu St. James dla pani Simpson wyznaczono było miejsce nie zwykle szczytne, bo pomiędzy premierem Baldwinem i jego małżonką. I podczas innego przyjęcia dworskiego miejsce jej przy stole wyznaczono było pomiędzy wicekrólem Indii a pierwszym lordem admiralicji.

Największe wszakże wrażenie sprawiło to, gdy podczas drugiej swej sprawy rządowej pani Simpson zajechała przed gmach sądowy w sachtynie królewskiej, a nawet kierowana przez osobistego szofera królewskiego.

Wówczas znikły już wszelkie wątpliwości co do poważnego stosunku łączącego króla z tą kobietą.

Pomimo to jednak i choć o tym obszernie rozpisywały się dzienniki amerykańskie, cała prasa angielska zachowywała w tej sprawie nadzwyczaj

taktowne jednomyślne milczenie.

Dopiero znane przemówienie biskupa Bedfordu rozpełtało burzę.

Furia reporterów w Cannes

Cannes. — Po nadejściu wiadomości o abdykacji króla Edwarda, reporterzy oraz korespondenci przypuścili nowy szturm na willę Lou Vieu, w której zamieszkuje pani Simpson w celu uzyskania bliższych szczegółów, dotyczących dalszego rozwoju wypadków. Pani Simpson pozostała jednakże przez cały dzień niewidzialna. Właściciel willi mr. Rogers „przyjął reporterów w imieniu pani Simpson, przyczym oświadczył, że król Edward w najbliższym czasie nie przybędzie do Cannes. „Pani Simpson zostanie tu nadal. Nie mogą jednak udzielić panom bliższych szczegółów co do jej dalszych planów“. Pokój p. Simpson, znajdujący się na górnym pięttrze domu, pozostał przez cały dzień nieoświetlony, z czego reporterzy wnoszą, że p. Simpson. pozostała przez cały dzień w towarzystwie gospodarzy.

PRZECHWALKI CZERWONYCH.

Sevilla. — Gen. Queipo de Llano w przemówieniu przez radio oświadczył: „Czerwoni z powodu zastojów w walkach pod Madrytem krzyczą o swoich zwycięstwach i kontratakach, których nie było.

Lotnicy czerwoni usiłowali atakować etapy wojsk narodowych, ale bez skutku, gdyż zarówno w Sewilli, jak i w innych miejscowościach trafili na przeważające i wyszkolone technicznie, siły lotnicze narodowców“.

Po wyroku na Frankfurterer

Berlin. — Wyrok w procesie przeciwko Frankfurterowi o zamordowanie przewodcy szwajcarskich narodowych socjalistów Gustoloffa przyjęty został tutaj z krytycyzmem. Prasa narodowo-socjalistyczna zamieszcza wyrok pod znanymi tytułami: „Tylko 18 lat więzienia!“ a w komentarzach wyraża zdziwienie, że tak łagodna kara spotkała mordercę, który zasługiwał na maximum dopuszczalnej w Szwajcarii kary, a więc na więzienie dożywotnie, lub też co najmniej 25 lat ciężkiego więzienia. Obserwatorzy niemieccy procesu pomawiają sąd szwajcarski wobec tego o zbytnią pobłażliwość i wyrażają przypuszczenie, że międzynarodowe żydostwo (Weltjudentum) będzie wobec tego znowu triumfowało.

WYDALENIE PRZEDSTAWICIELI WŁOCH I NIEMCZĘ Z KRAJU BASKÓW.

Madryt. — Donoszą z Bilbao, że rząd baskijski wydał zarządzenie, nakazające przedstawicielom Włoch i Niemiec opuszczenie terytorium baskijskiego w ciągu 48 godzin. Termin ten upłynął we środę.

Z powodu zlikwidowania **LECZNICY ZWIERZĄT**
b. kierownik technicy **Lek. wet. St. Biłliński**
udziela porad ul. Jasnogórka 55

DAJCIŁE POMOC BEZROBOTNYM!

„ELEKTRA”

A. I. L. STANKIEWICZ

Częstochowa, ul. N. P. Marji 36. Tel. 14-62.

ELEKTROTECHNIKA I RADIO

Przedstawicielstwo i skład fabr. „ELEKTRIT Co”
Pogotowie radiowe — laboratorium warsztat
Polecza żarówki elektryczne, anodówki „CENTRA”
Radioodbiorniki i sprzęt radiowy, ładowanie i naprawa akumulatorów.

Wielkie fortyfikacje sowieckie

NA ZACHODNIEJ GRANICY.

Londyn. — „Daily Express“ powołuje się na zakończony w sobotę VIII kongres rad sowieckich, jaki obradował w Moskwie i na którego ostatnim posiedzeniu Stalin wyjawiał pewne szczegóły sowieckiego programu zbrojeń. Obecnie korespondentowi tegoż dziennika udało się zdobyć ciekawe szczegóły dotyczące powstania i treści tegoż programu.

Mianowicie plan zbrojeń sowieckich został przedyskutowany i ustalony w najdrobniejszych szczegółach podczas trzydniowych obrad „rady obrony kraju“ na Kremlu, w których brał udział komisarz wojny Woroszyłow, jego zastępca Tuchaczewski, szef sztabu Jegorow, szef armii na Dalekim Wschodzie Blücher i szef kawalerii Budienny.

Cały program streszcza się w pięciu głównych punktach, z których pierwszy mówi o zbudowaniu na zachodniej i wschodniej granicy kraju pasa fortyfikacji długości 2.000 mil. odpowiadającego mniej więcej t. zw. francuskiej linii Maginota.

2) W ciągu 2 lat Sowiety posiadają będą trzymlionową armię trzonową, co oznacza podwojenie dzisiejszej liczebności armii.

3) W tym samym okresie lotnictwo

sowieckie zostanie trzykrotnie zwiększone. Szkoły lotnicze dostarczać będą rocznie 50.000 świeżo wyszkolonych pilotów.

4) Utworzony zostanie specjalny komisariat dla spraw przemysłu wojennego, pod osobistą kontrolą Woroszyłowa.

5) Wszystkie placówki przemysłowe, znajdujące się w eksponowanych miejscach, łatwo dostępnych dla nieprzyjacielskich ataków lotniczych, zostaną przeniesione w głąb kraju.

W związku z rozbudową linii fortyfikacyjnych, zostanie w najbliższym czasie rzuconych na zachodnią granicę Rosji około 300.000 robotników.

W toku narad na Kremlu, zwrócił Woroszyłow Stalinowi uwagę na niedociągnięcia służby wywiadowczej. Stalin udzielił mu w tym względzie wszelkich pełnomocnictw i już w najbliższych tygodniach przeprowadzona zostanie z polecenia Woroszyłowa surowa czystka w kolach sowieckiego wywiadu.

„Daily Express“ dodaje, że poorealizowaniu powyższego planu, sowieckie siły zbrojne na lądzie, na morzu i w powietrzu stanowią będą najbardziej gigantyczną machiną wojenną, jaką kiedykolwiek świat oglądał.

Cała Częstochowa i okolice kupuje zabawki u

Orzechowskiego II Aleja 30.

Komisja królewska w Palestynie bada skargi i żądania żydów.

Londyn. — Podczas posiedzenia komisji królewskiej w Jerozolimie poruszona była sprawa nielegalnej imigracji Arabów do Palestyny. W toku zeznań przedstawiciel Agencji żydowskiej Epstein zwrócił uwagę na fakt, że napływ taniej robocizny arabskiej wywiera ujemne skutki społeczne i gospodarcze.

Następnie przesłuchiwanym był ponownie szef departamentu politycznego agencji żydowskiej Czertok, który podkreślił konieczność bardziej skutecznego kontroli granic kraju. Palestyna jest jedynym krajem Bliskiego Wschodu, w którym panuje wielki dobrobyt, który jak magnes przyciąga Arabów nawet z najbardziej odległych kolic. Zdaniem Czertoka, art. 6 mandatu oznacza, że imigracja do Palestyny winna być ograniczona wyłącznie do żydów. Arabowie migrują do Palestyny tylko dlatego, że pozwalają na to inwestycje żydowskie.

Czertok w następujący sposób sformułował główne postulaty i skargi żydów:

1) Kontyngenty imigracyjne są niedostateczne i nie zadowalają zapotrzebowania żydów na robociznę.

2) Ograniczenia imigracyjne stosowane wobec osób utrzymywanych przez krewnych, zamieszkałych w Palestynie, są nie słuszne. Osoby te winny być dopuszczone do Palestyny.

3) Kategorie rzemieślników i wyspecjalizowanych pracowników, będących w posiadaniu kapitału do wysokości 250, względnie 500 funtów, nie powinny podlegać ograniczeniom imigracyjnym.

4) Kontyngenty dla młodzieży żydowskiej, zwłaszcza z Niemiec, winny tak jak dawniej, być przyznawane niezależnie od ogólnych kontyngentów imigracyjnych.

5) Nielegalny napływ Arabów do Palestyny zmniejsza pojemność rynku pracy.

Powódź na Filipinach

Nowy Jork. — Z Manilli donoszą: Wielka katastrofa powodzi na wyspie Luzon, głównej wyspie archipelagu Filipińskiego, pociągnęła za sobą tysiące ofiar. Rzeka Rio Grande de Cagayan, płynąca w kierunku północnym i wpadająca do kanału Balintang wystąpiła z brzegów z powodu długo trwałych deszczów. Połowa prowincji Isabella znajduje się pod wodą, jak również część sąsiedniej prowincji Nueva Niscaya. Woda pozostawiła wielkie ilości brunatnego mułu. Straty materialne wyrządzone przez powódź są ogromne.

W promieniu 100 kilometrów większość osiedli w tych gęsto zaludnionych okolicach uległa zniszczeniu. We dług oficjalnych doniesień, poziom wód rzeki Cagayok wzrósł o 10 mtr., tak, że w niektórych miejscach słupy telegraficzne znalazły się o dwa metry poniżej powierzchni wody. Około 50 tam zostało zerwanych, a wielkie masy wody zalały doliny i wzgórza. Gubernur prowincji Isabella zawiadomiał telegraficznie rząd centralny w Manilli, że katastrofa powodzi spowodowała co najmniej 1.000 ofiar w ludziach. Z okolic, dotkniętych klęską powodzi nadchodzą jedynie skąpe wiadomości, ponieważ połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane.

Manilla. — Według sprawozdania urzędowego, powódź w dolinie Cagayan w północnej części wyspy spowodowała śmierć kilku tysięcy osób.

Brak żywności w Niemczech

Berlin. — Sytuacja żywnościowa Rzeszy stała się tak skomplikowana, że kierownicze sfery gospodarcze podjęły energiczną akcję nie tylko racjonalizacji pewnej kategorii produkcji żywnościowej (łuszczone i mięso), lecz nawet uregulowania przepisów kuchennych.

Instytut badań koniunktury publikuje zalecenie dla gospodyń, jak wogóle dla wszystkich konsumentów zreorganizowa-

nia dotychczasowego systemu wyżywienia w gospodarstwach domowych.

Zaleca się ograniczenie spożycia tłuszczów do minimum i używania tylko potraw, których przyrządzenie nie wymaga tłuszczów (?).

Margaryna, ten dotąd najtańszy artykuł, przeznaczony dla szerokich mas — przestaje być odtąd zalecany jako artykuł pierwszej potrzeby, gdyż tłuszcz ze roślinne, potrzebne do jej fabrykacji, importowane są z zagranicy, wymagają za tym dewiz, których Niemcy nie posiadają. Instytut badań koniunktury, zaleca zatem raczej spożywanie masła, zamiast margaryny.

Dalej zaleca się spożywanie w większych ilościach ryb i jarzyn, zamiast mięsa, lecz tylko jarzyn, których niemiecka gleba dostarcza (kapusta, ziemniaki, buraki, marchew). Podobnie w dostarczanych ilościach konsumowane być mogą owoce południowe, które Niemcy są znużone importować w drodze kompensaty za niemieckie wyroby przemysłowe.

Z tablicy statystycznej Instytutu badania koniunktur wynika, że Niemcy pokrywają zapotrzebowanie z własnej gleby w następujących ilościach procentowych: mięsa 90 proc., zboża chlebowe i jarzyn 90 do 100 proc., jajka 80 proc., masła i sera 75 proc., innych tłuszczów zwierzęcych 55 proc., margaryny tylko 10 procent.

Jak z powyższego widać, nie są to zbyt zachęcające perspektywy dla ludności niemieckiej na najbliższą przyszłość.

ZMIANY W KOMENDZIE WOJSK NAR. POD MADRYTEM.

Paryż. — Korespondent Havasa donosi z Talavera de la Reina (po stronie powstańców): W przedmiejscu ostatnich operacji w dowództwie wojsk powstańczych zasłynął zmiany.

General Argaz, komisarz Maroko, objął dowództwo 7-ej dywizji zamiast gen. Saliquet, któremu powierzono inne funkcje.

Gen. Argaz będzie dowodził trzema brygadami, które znajdują się pod rozkazami gen. Varela, gen. Monasterie i gen. Fuentes, obecnie komendanta Toledo. Dwaj ostatni zostali awansowani z pułkowników na generałów.

Gen. Mola pozostaje dowódcą naczelnym armii północnej, a gen. Queipo de Llano — armii w Andaluzji.

Proklamacja nowego króla

London. — Ustawa uchwalona przez Izbę gmin zawiera następujące trzy punkty:

1) Król Edward VIII przestaje być królem i następstwo po nim obejmuje najbliższy z kolei członek rodziny królewskiej.

2) Ani abdykującemu królowi, ani jego potomkom bezpośrednio i pośrednio nie będą przysługiwały żadne prawa do korony, żadne tytuły, ani też żadne inne rozszczenia sukcesyjne.

3) Ustawa z r. 1772, dotycząca małżeństw królów angielskich i członków rodziny królewskiej, nie będzie dotyczyła króla po jego abdykacji.

Wyrażenie przez b. króla Edwarda VIII zgody na tę ustawę, będzie stanowiło jego ostatnią czynność urzędową.

Na sobotę godz. 12 w południe zwołano specjalne posiedzenie rady koronnej, które odbędzie się w pałacu św. Jakoba. Proklamacja nowego króla dokonana będzie publicznie o godz. 16 czasu środkowo europejskiego w krótkim czasie pałacu oraz w kilku innych miejscach Londynu podobnie, jak to było 21 stycznia, gdy ustępujący król proklamowany był jako Edward VIII.

Nowy król przybierze imię Jerzego VI. Koronacja jego i jego małżonki królowej Elżbiety ma się odbyć, jak to już donosiliśmy w dniu 12 maja b. r.

W sobotę po południu zbiorą się zarówno Izba lordów, jak i Izba gmin, by w czasie posiedzenia złożyć przysięgę na wierność nowemu królowi. W poniedziałek wysłucha parlament orędzia nowego króla i złoży adres z odpowiedzią.

NA SEZON ZIMOWY

Chrześcijańska pracownia poleca w dużym wyborze

CZAPKI I KAPELUSZE

WŁADYSŁAW KOJ

ul. Wolność 18.

NA GWIAZDKĘ

MIŁYM, PRAKTYCZNYM I DŁUGOTRWAŁYM PODARUNKIEM jest prenumerata ciekawego dziennika lub czasopisma.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią postać drogiż nam zwłokom

STANISŁAW KOSTA

a w szczególności Przew. Ks. Prałata J. Waskiewicz, Przew. Ks. W. Gawronow, Przew. Ks. Sekretarzewi Gen. Fr. Strugała, Przew. Ks. W. Rosiakęmu, Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości, Stowarzyszeniu Zwiastującemu, Członkowi Izby Rzemieślniczej, Arcybrykołowi Różaniec, na Jasnej Górze, Zyemu Różaniec par. św. Rocha, Katoł. Stow. Kobiół, Katoł. Stow. Młod. Żeńskiej i Katoł. Stow. Młod. Męskiej w par. św. Rocha, oraz naszymi i przyjaźnielom zmarci, którzy w tak bolesnej dla nas chwili okazali nam tyle współczucia, składają ją drogą z głębi cholernego serca serdecznie „Bóg zapłać”.

dzieci i rodzina.

ś. p.

Z POKORNŃCH

MARIA SENDLEROWA

Uczestniczka Powstania 1863 roku.

Opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 11-go grudnia 1936 roku, przetrzymywał 91.

Wyprowadzenie drogiż nam zwłok z domu żałoby przy ul. Curie-Skłodowskiej 12 do Katedry św. Rodziny, odbędzie się w niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 14 skąd groźby na cmentarz na Kulach. Na smutne te obrzędy przyjaciół i znajomych zapraszają pozostali w głębokim smutku

Wnuki i prawnuki.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego Ojca

ś. p.

LUDWIKA CIANCYRI

odprawione zostanie **żałobne nabożeństwo**, za spokój Jego duszy, w kościele parafialnym w Kamienicy Polskiej, we wtorek dnia 15-go grudnia o godz. 8-ej rano, na które zapraszamy krewnych i znajomych

syn Jan Ciancira.

Król Edward VIII podpisał akt abdykacji

PRZEBIEG PIĄTKOWEGO POSIEDZENIA PARLAMENTU.

London. — Izba gmin zebrała się w piątek rano celem uchwalenia ustawy, będącej konsekwencją oświadczenia króla o jego abdykacji.

Premier Baldwin, zabierając na wstępnie głos, oświadczył, że akt królewski o abdykacji przewiduje, iż książę Yorku wstąpi na tron w tych samych warunkach, jak gdyby poprzednie panowanie zakończyło się w zwykłych okolicznościach.

Przywódca Labour Party, Attlee, oświadczył, że stronnictwo jego zamierza poprze projekt ustawy, aby uczynić żądanie życzenia króla Edwarda, by ten ustep historii został możliwie bezzwłocznie zamknięty.

Musimy — mówił Attlee — zająć się podstawowymi zagadnieniami ekonomicznymi i nie możemy się wdawać w oderwane dyskusje na temat monarchii i systemu republikańskiego.

Sądzą, że idee monarchii konstytucyjnej zadany został dotkliwy cios.

Sądzą, że stosowanie staromodnego ceremoniału dworskiego i otaczanie monarchy osobami, pochodzącymi wyłącznie z klasy przywilejowanej, utrudniały królowi jego zadanie, a w niektórych wypadkach uniemożliwiała jego najlepsze intencje. Spodziewam się, że wprowadzone w tym będą pewne zmiany, które są konieczne, o ile monarchia konstytucyjna ma przetrwać obecną epokę.

Następnie poseł Maxton w imieniu niezależnych socjalistów zgłasza wniosek, aby Izba odmówiła uchwalenia w drugim czytaniu projektu ustawy, gdyż projekt ten podrytkowany przez okoliczności, wykazał jasno niebezpieczeństwo, na jakie narazony jest kraj przy ustroju dziedzicznej monarchii w chwili, gdy dla zapewnienia pokoju i dobrobytu ludności potrzebny jest raczej rząd republikański, pozostający w ścisłym kontakcie z narodem i bardziej liczący się z jego wolą.

Wniosek Maxtona został odrzucony 403 głosami przeciwko 5 i projekt ustawy uchwalono w drugim czytaniu bez głosowania.

Odpowiadając następnie na zapytanie co do przyszłych losów ustępującego króla, prokurator generalny odpowiada, że jest to sprawa, którą w odpowiedniej chwili zajmie się nowy monarcha.

W odpowiedzi na pytanie, czy król Edward po abdykacji będzie zobowiązany do opuszczenia kraju, prokurator generalny stwierdza, że przypuszczenie takie jest całkowicie bezpodstawne.

Następnie projekt ustawy uchwalony został ostatecznie w trzecim czytaniu i odesłany do Izby lordów. Przedkładając ten projekt do trzeciego czytania, premier Baldwin złożył hołd ustępującemu królowi, oświadczać: „Wspominam będziemy zawsze z szacunkiem i miłością działalność Jego Królewskiej Mości, ja-

ko księcia Walii oraz w okresie jego krótkiego panowania. Jesteśmy mu wdzięczni, oceniamy wszystkie jego zasługi i nie zapomnimy ich nigdy”.

Projekt ustawy abdykacyjnej uchwalony został przez Izbę lordów w 15 minut po otrzymaniu go z Izby gmin.

O godz. 13-ej m. 52 został on podpisany przez króla i uzyskał w ten sposób moc obowiązującą.

IRLANDIA NIE UZNA ZMIANY NA TRONIE BRITYJSKIM?

London. — W londyńskich kołach politycznych panuje pewne zaniepokojenie z powodu stanowiska wolnego

państwa irlandzkiego i jego dalszego stosunku do angielskiej commonwealth.

W kołach tych istnieją obawy, że Irlandia wykorzysta obecną sytuację dla odłączenia się od imperium. W tym kierunku złożył miano rzekomo wy arlane; nie irlandzkim dwa projekty ustaw.

W Dublinie krążą sensacyjne pogłoski, jakoby rząd irlandzki zastanawiał się nad możliwością ogłoszenia niezależnej republiki irlandzkiej w ramach imperium brytyjskiego. Ten krok rządu irlandzkiego może mieć — zdaniem kół londyńskich — nieobliczalne w skutkach następstwa.

Zmiany w rządzie

i na dworze królewskim.

Wiedeń. — W związku z abdykacją króla Edwarda, brane są w rachubę, według doniesień z Londynu ewentualne plany rekonstrukcji gabinetu. Część ministrów, sympatyzujących z Edwardem, wyrzucano już podobno zamiar podania się do dymisji.

Również i na dworze królewskim nastąpić mają daleko idące zmiany. Gdy bowiem Edward wstąpił na tron, usunął natychmiast starych doradców dworu, miały miejsce nowe osobistości. Przy puszcza się, że nowy król angielski powołać z powrotem doradców, usuniętych przez Edwarda. Do dymisji ma się podać minister wojny Cooper. Również pozycja Winstonona Churchilla jest słabiej zachowana.

Obecnie dopiero wychodzi na jaw, że za kulisami dworu i rządu angielskiego prowadzone były niemal do ostatniej chwili rokowania, mające na celu skłonienie króla Edwarda do utworzenia rządu pozaparlamentarnego i tem samem do utworzenia pewnego rodzaju zamachu stanu. Kilka osobistości angielskiego świata politycznego pragnęło nakłonić króla do utworzenia takiego rządu, któryby aprobował jego plany małżeńskie. Król odrzucił jednak z miejsca te podstępny. Obrady toczyły się podobno w największej tajemnicy na zamku w Blenheim, a mieli brać w nich udział: lord Rothenmere, znany polityk Sasson, min. Cooper i lord Beaverbrook.

Blokada wybrzeża Hiszpanii przez flotę narodową

ZATOPIENIE KILKU STATKÓW SOWIECKICH.

Salamanka. — Rozgłoszła powstańcza donosi: Jak komunikują z Vittoria, statek rządowy, usiłujący dostarczyć żywności do Barcelony, został ujęty przez marynarkę narodową w odległości 150 mil ang. od Balearów. Krażownik „Canarias” zmusił ten statek do zawinięcia do Palma na Majorce, gdzie wydławano cały transport.

Blokada portów na Morzu Śródziemnym staje się faktyczną.

Eskaadra narodowa zatopiła kilka statków sowieckich z transportami amunicji. Niektóre z nich płynęły pod flagą brytyjską.

NA FRONTACH DROBNE UTARCZKI.

Salamanka. — W komunikacie wojennym najwyższego dowódcy wojsk narodowych w Salamance powiedziano, że odparto atak czerwonych koło Villafra-

ca de Ebro na froncie aragońskim. Nieprzyjaciół pozostał na placu zabitych i dużo materiału wojennego. Także na froncie w Asturii podjął nieprzyjaciół atak w odcinku Requeras (koło Oviedo). Czerwoni zostali jednak odparci i ponieśli duże straty.

Na froncie kantabryjskim zanotowano tylko słaby ogień artylerii.

Na innych frontach nie zdarzyło się nic nowego.

Lotnicy narodowi bombardowali skupienia wojsk czerwonych na froncie Vittoria oraz rowy strzeleckie koło Boadilla del Monte i koło Villaviciosa de Odon (koło Madrytu).

Lotnicy czerwoni usiłowali zbombardować stację kolejową w Talavera, ale zostali zmuszeni do ucieczki przez hardowe samoloty myśliwskie, nie wyrządzwszy żadnej szkody.

Gen. Franco szykuje wielki atak na Walencję

CZERWONI POSTANOWILI OPUSZCZĄć MADRYT?

Burgos. — Z rozkazu gen. Franco wylądowały siły koncentrują się w Palma de Majorce (na Majorce). Zmobilizowane tam mianowicie około 14 batalionów piechoty, złożonej z wojsk regularnych i ochotników falangi hiszpańskiej, oprócz tego przybyły większe oddziały Legii Cudzoziemskiej. Pułk artylerii polowej został przeformowany w brygadę i uzbrojony w najnowsze działa. Strona techniczna zaopatrzenia tego oddziału jest już na ukończeniu i jest publiczną tajemnicą, że oddział ten, składający się z około 22.000 ludzi, będzie stanowił desant pod Walencją, która obecnie nie posiada większych sił wojskowych, albowiem wszystkie siły zostały zrucone na Madryt.

Jako port, w którym ma nastąpić wydławanie tych wojsk, wybrano port Gandia, położony o 63 km. od Walencji. Celem przewiezienia tych wojsk do Pal-

my, przybiją wszystkie jednostki floty narodowej, a trzy eskaдры wodnopłatowców są już przygotowane dla konwoju desantu.

Przy sposobności należy też wspomnieć, iż do Palmy przysłano 50 tanków najnowszego typu, które uzupełniają oddział wojsk motorowych. Dobrze poinformowane osobistości twierdzą, że taki to robią 85 km. na godzinę i są uzbrojone w 2 armatki i 2 miotacze płomieni.

Wiadomość o tym planie gen. Franco wywołała panikę w czerwonym dowództwie Madrytu, które zadczydowało zaproponować premierowi Largo Caballero ewakuację sił zbrojnych z Madrytu. Według najbardziej wiarygodnych wiadomości, odbyła czerwona rada ministrów w Walencji posiedzenie, na którym uchwalono ewakuację Madrytu, gdyż czerwoni milicjanci są bez amuni-

cji i bez żywności.

Do tego postanowienia przyczynili się również doradcy bolszewicy, którzy zdolali przekonać czerwonego premiera, że ich zdaniem oddanie Madrytu nie będzie miało żadnego znaczenia strategicznego (1), a z punktu widzenia moralnego, jak to twierdził czerwony gen. Kleber, — „nie ma też znaczenia oddanie Madrytu, gdyż połowa stolicy jest już w gruzach”.

Czerwony barbarzyńca dodał cynicznie, że ponieważ wszystkie gmachy rządowe w Madrycie są podminowane, przy ewakuacji stolicy czerwoni pozostawiają jedynie gruzy.

Decydujący głos i wpływ na uchwałę czerwonych ministrów miał właściwy władca dzisiejszej czerwonej części Hiszpanii, ambasador bolszewicki Rosenberg i na jego rozkaz czerwony rząd zadecydował ewakuację „tymczasową” na południowy wschód.

Obecnie gorączkowo już przygotowuje się nowe pozycje obronne, przy czym oczywiście ze względu na propagandowych opowiada się o przygotowaniu generalnej ofensywy na flanki armii narodowej na linii Talavera — Toledo.

Za wyjątkiem ewakuacji Madrytu projekty te są wprost niemożliwe do zrealizowania. Straty czerwonych w Madrycie były olbrzymie. Lotnictwo poniosło ogromne szkody, a z drugiej strony pomoc rosyjska ze względu na blokadę portów, staje się coraz bardziej nikła.

Oprócz tego należy podkreślić fakt, iż 85 proc. przybywających z Rosji i do francuskiego Frontu Ludowego transportów broni zatrzymuje dla siebie Katalonia.

Gdy się do tego wszystkiego doda panikę i demoralizację, jaka nastąpi, gdy się masy dowiedzą o desancje wojsk na ródowych koło Walencji, sytuacja raptem może się zmienić i to bardzo na korzyść gen. Franco, a nawet przyspieszyć koniec dramatu hiszpańskiego.

Irlandia zrywa z Anglią

London. — Jak donoszą z Dublin, prezydent Valera przedstawił w parlamencie projekt ustawy, zmieniającej konstytucję wóje państwa Irlandii.

Projekt przewiduje wprawdzie uznanie nowego króla, ale równocześnie ogranicza to bardzo znacznym stopniu jego kompetencje.

Na przyszłość Irlandia tylko o tyle ma być związana z Wielką Brytanią, Australią, Kanadą, Nową Zelandią, Południową Afryką, oraz tylko o tyle uznaje króla, o ile chodzić będzie o wspólne cele.

Gdy projekt ten stanie się dziś wieczorem ustawą, Irlandia będzie miała w zakresie spraw wewnętrznych ustrój republikański, z utrzymaniem więzów z koroną w zakresie zagadnień zewnętrznych.

Gubernator generalny podpisał po raz ostatni projekt ustawy, znoszący jego stanowisko.

Rząd irlandzki nalega na to, ażeby projekt zmiany konstytucji przyjęty został jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. Jak widać, Irlandia skorzystała ze epoki, ażeby jeszcze bardziej rozluźnić swoje związki z Anglią i bardziej jeszcze usamodzielnić się.

Na przyszłość więzy łączące z Imperium brytyjskim będą bardzo słabe i opierać się będą raczej na dobrej woli Wolnego Państwa niż na podstawach rzeczowych.

PONOWNE WPISY NA UNIwersYTECIE WARSZAWSKIM.

Warszawa. — Minister W. R. i O. P. zarządził otwarcie z dniem 12 grudnia b.r. wydziałów: teologii katolickiej, teologii ewangelickiej, studium teologii prawosławnej i wydziału lekarskiego uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, a pozostałych wydziałów z dniem 1 stycznia 1937 r.

Równocześnie zostały zarządzane ponowne wpisy słuchaczy.

Kandydaci, którzy byli zapisani na rok 1936/37, zostają zwolnieni od ponownych płał manipulacyjnych i wpisowego.

UMORZENIE Z AMNISTII SPRAWY KARNEJ DYREKTORÓW ŻYRARDOWA.

Warszawa. — Na niejawnym posiedzeniu warszawskiego Sądu Okręgowego rozstrzygnięto ostatecznie sprawę b. dyrektorów Zakładów Żyrardowskich, Mojżesza Caena i J. Vermeerscha oraz prezesa zarządu Hen-

ryka hr. Potockiego.

Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Posemkiwicz i przy udziale wiceprok. apelac. Sierguszewskiego powziął decyzję umorzenia sprawy z amnistią.

Jednocześnie sąd uchylił środki zapobiegawcze, zastosowane przez sędziego śledczego Demanta względem oskarżonych przed 2 laty w postaci kaucji pieniężnych, zabezpieczonych hipotecznie, w łącznej wysokości zł. 1.250.000 Caen i Vermeersch od dawna przebywają stale za granicą.

15 000 wniosków

o spolszczenie nazwisk na G. Śląsku. Katowice. — We wrześniu b. r. Polski Związek Zachodni w Katowicach rozpoczął na wielką skalę akcję, celem przywrócenia polskiej pisowni zniekształconej przez władze zaborcze, nazwiskom. Akcja prowadzona była w prasie, zapomocą ulotek, konferencji z szeregiem organizacji itd. Przy dyrekcji P.Z.Z. uruchomiono fachową poradnię pod kierownictwem wizytatora p. Musiała, która ustalała właściwe brzmienie i pisownię tych nazwisk.

Rezultat ten akcji był nadzwyczajny. Do urzędu stanu cywilnego w czasie od 1 lutego do końca listopada r.b. wpłynęło ogółem 14.500 wniosków o spolszczenie pisowni zniekształconych nazwisk. Podania obejmowały często nazwiska żony i dzieci do lat 18, to też rezultat ocenić trzeba co najmniej na 15.000 sprostowań. Akcja ta trwa w dalszym ciągu i jej rezultat będzie niewątpliwie jeszcze pomyślniejszy.

ARESZTOWANIA WŚRÓD KOMUNISTÓW.

Warszawa. — Funkcjonariusze policji politycznej, w asyście policji mundurowej, dokonali kilkudziesięciu rewizyj w mieszkaniach osób podejrzanych o działalność komunistyczną. W wyniku skrupulatnych poszukiwań, osadzono w areszcie przy Urzędzie Śledczym 43 osoby, m. in. Henryka Bruna (Poprzeczna 18), Łaję Rozenberg (Ogrodowa 7), Wofła Lustmana (Krochmalna 41), Łaję Frydman (No woliпки 49), Icka Akermana (Pawia nr. 61) i in. Przy Brunie znaleziono 2 rewolwery, na które nie posiadał zezwolenia. U pozostałych znaleziono znaczne ilości odezw komunistycznych, ulotek, broszur, czasopism komunistycznych i komunikacyjnych.

AKTA GRZESZOLSKIEGO W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.

Warszawa. — Donieśliśmy niedawno o przesłaniu przez sąd apelacyjny sprawę Pawła Grzeszolskiego do Sądu Najwyższego wskutek skargi kasacyjnej prokuratury apelacyjnej od wyroku uniewinniającego. Obecnie prezes izby karnej Sądu Najwyższego przekazał akta sprawy pierwszemu prokuratorowi Sądu Najwyższego, który po zapoznaniu się ze sprawą ma wypowiedzieć się, czy skarga kasacyjna będzie przez prokuratorów Sądu Najwyższego popięrana. Decyzja zapasć ma za kilka dni.

Millonier z Ameryki aresztowany w Warszawie.

Warszawa. — Policja warszawska aresztowała milionera amerykańskiego, który niedawno przybył do Warszawy. Jest to niej. Jack Sikocki, który po przybyciu przed kilku tygodniami zamieszkał w hotelu Europejskim i stykał się z finansistami oraz z rozmaitymi przedsiębiorstwami, prowadząc zagadkowe pertraktacje.

Przed trzema dniami przybył do hotelu funkcjonariusze policji śledczej, którzy przedstawili nakaz prokuratora aresztowania Sikockiego. W pokoju Sikockiego przeprowadzono rewizję, poczem Sikocki przewieziony został do urzędu śledczego. Tu przesłuchiwał go prokurator i sędzia śledczy, poczem Sikocki odstawiony został do więzienia.

Przy Sikockim znaleziono dokumenty,

Nie zawiera metalicznych domieszek - PUDER ABARID

wskazujące, że posiada on kilka milionów złotych na kontach w różnych bankach zagranicznych.

Co było powodem aresztowania Sikockiego, narazie nie wiadomo. Sikocki znany był swego czasu jako „król whisky” w Stanach Zjednoczonych podczas prohibicji i był szefem jednej z większych organacji zajmujących się potajemnym handlem i przemysłem alkoholu w Stanach Zjednoczonych.

SPECJALNI INFORMATORZY NA DWORCACH KOLEJOWYCH.

Warszawa. — W przewidywaniu wzmożonego ruchu na P. K. P. w tygodniu przedświątecznym i wynikającego z tego powodu przepelnienia na dworcach kolejowych w Warszawie, wydelegują władze kolejowe na wszystkie dworce stołeczne specjalnych informatorów noszących opaski.

Informatorzy kierować będą publiczność do właściwych kas kolejowych, udzielać wyjaśnień co do czasu odejścia pociągów i t. p.

W przyszłym tygodniu z powodu wzmożonych wyjazdów młodzieży szkolnej i akademickiej na ferie, otwarte będą na dworcach warszawskich dodatkowe kasy biletowe.

Znaczkii na „Pomoc Zimową” przy biletach kolejowych.

Warszawa. — Od 21 grudnia b. r. rozpocznie się sprzedawanie znaczków na Pomoc Zimową we wszystkich kasach kolejowych w całym państwie.

Znaczkii sprzedawane będą przy wszystkich biletach normalnych i ulgowych jednorazowych droższych od 2 zł., przy biletach powrotnych droższych od 4 zł., przy biletach wycieczkowych świątecznych, 10 dniowych i powrotnych narciarskich

droższych od 4 zł.

Przy biletach biur podróży księżeczki i zeszytówch pożądana minimalna wysokość dobrowolnej ofiary wynosi tu 10 gr. za bilet w cenie od 2 do 10 zł., 20 gr. za bilety droższe niż 10 zł., 30 groszów za bilety abonamentowe okręgowe i narciarskie.

Przy nadawaniu bagażu i przesyłek ekspresowych dobrowolna ofiara wynosi znaczków za 10 gr. jeżeli oplata przewozowa przekracza 5 zł. lub gdy przewóz odbywa się bezpłatnie.

Zwolnione tu są m. in. czasopiisma, broszury i książki.

Przy przesyłkach towarowych pożądana minimalna dobrowolna ofiara wynosi 10 groszy od każdego rozpoczętych 10 zł. przewozowego.

Zwolnione są przesyłki mleka i pieczywa.

NIECHLUNE I NIEHIGIENICZNE FABRYKI SŁODCZYCH W WARSZAWIE.

Warszawa. — W związku z przedświątecznym ożywieniem w handlu słodczym, miejska służba zdrowia przeprowadziła lustrację w 71 wytwórniach czekolady, cukierków i innych słodczych. Zabrudy i zaniedbania zakwalifikowano do opieczetowania 5 wytwórni. W paru skażono naftą zapasy marmelad, pomad i czekolady, których badanie wykazało zanieczyszczenie oraz domieszki środków szkodliwych dla zdrowia.

Ponadto w czasie lustracji stwierdzono, że niektóre wytwórnie wypuszczają swe wyroby pod etykietami innych firm.

W rezultacie 9-ciu właścicieli wytwórni ukarano doraźnie, 2-ch zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Wśród wytwórni źle utrzymanych większość stanowią żydowskie fabryczki sezonowe, które powstały tylko na okres przedświąteczny.

Kto bierze świeczki na drzewko od Goska, tego na zawsze opuszcza troska. Aleja Nr. 60, tel. 15-91, 10-62

Kino-Teatr "ATLANTIC" SHIRLEY TEMPLE
Wyświetla od niedzieli
John BOLES i Rochelle HUDSON w przepięknym filmie p. t.
ZŁOTOWŁOSY BRZDĄC
NAD PROGRAM KRESKÓWKĄ „MIKI ŁOBI MUCZY”
PORANEKI! W niedzielę o 12.30 w pol. „CYRK SARANA” z PATEM I PATACHONEM

KRONIKA

Częstochowa
13 GRUDNIA Niedziela
Dziś — Lucji pn. i m.
Jutro — Spirydona b.
Wschód słońca o godz. 7.38
Zachód — 15.38
Kalendarzyk historyczny: Śmierć St. Batoiego w Grodnie w r. 1586.

— Ogólne zebranie Stowarzyszeń katolickich par. św. Rodziny. Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w sali Katedralnej ogólne zebranie mężów i kobiet katolickich parafii św. Rodziny. Na zebraniu tym p. Piotr Wieczerzek wygłosi referat p. t. „Ksiądz Piotr Skarga, jako kapłan, kaznodziela, pisarz i obywatel”. — Na godzinie przed zebraniem będą dokonywane zapisy nowo-wstępujących członków i będą przyjmowane składki członkowskie. Pożądany jak najliczniejszy udział członków i sympatyków.

— Wzrost kosztów utrzymania w Częstochowie. Komisja statystyczna przy Inspektoracie Pracy na posiedzeniu w dn. 11 bm. określiła koszt utrzymania 4-osobowej rodziny pracowniczej na 3 zł. 68 gr. dziennie, ustalając w ten sposób wzrost kosztów utrzymania o 1,37 proc. w ciągu miesiąca listopada w porównaniu z październikiem. Do wzrostu drożyzny przyczyniło się podrożenie na biało, jaj i środków onalowych.

— Świąteczne urlopy dla urzędników państw. Prezydium Rady ministrów zdecydowało w r. b. przyznać krótkie urlopy zimowe urzędnikom państwowym w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Stało się to możliwe dzięki szczególnej zbiegłowi dni świątecznych, gdyż po Bożem Narodzeniu przypada niedziela. Okólniki Rady ministrów przewiduje w dziedzinie odpoczynku urzędnikom na okres 5 dni w dwóch turnusach: od 23 do 27 grudnia i od 30 grudnia do 3 stycznia 1937.

Równocześnie uregulowano kwestię tej gorącznej przerwy świątecznej w urzędowaniu, która rozpocznie się w czwartek, dn. 24 grudnia o godz. 12 w południe i trwać będzie do poniedziałku.

— Z miejskiego Teatru Kameralnego. Miejski teatr Kameralny pod artystycznym kierownictwem dyr. Kazimierza Brodzkowskiego, jak już donosiśmy, dziś rozpoczyna swoją działalność. A więc dziś, w sobotę, o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się premiera 3-aktowej tragedii komedii Ciano Capo i Artura Rossato p. t. „Zabię ją” w reżyserii Jana Kochanowicza. W rolach głównych pp. Jan Kočanowicz, Hanna Wańska i Edmund Zawenda. W innych rolach: pp. Zawadzka, Urbaniści i Karasińska. Oprawa dekoracyjna: Feliks Krassowski.

W niedzielę dwa przedstawienia: o g. 5-ej po poł. i o godz. 8.30 wiecz.

„Potop” Sienkiewicza w szkołach. Ministerstwo oświaty okólnikiem do wszystkich kuratorów okręgowych szkółnych wprowadziło zmianę w spisie lektury obowiązkowej dla gimnazjów, polecając wygnać do nich „Potop” Sienkiewicza. Jak wiadomo, Trylogia Sienkiewicza została w czasach ministrowania p. Jędrzejewiczów usunięta ze szkół, co wywołało ostrą polemikę w prasie.

Sienkiewicz reprezentowany był w lekturze obowiązkowej tylko przez dwie nowele: „Janko Muzykant” i „Bartek Zwycięzca”. Obecna decyzja Ministerstwa świadczy o pomyślnym zwrocie w sferach kierowniczych naszego szkolnictwa.

— Zebranie Koła b. wychowanków Gimnazjum „Nauka i Praca”. We wtorek, d. 15 bm., o godz. 17-ej w lokalu Gimnazjum odbędzie się zebranie Koła b. wychowanków Gimnazjum „Nauka i Praca”.

Zakłady przemysłowe w Polsce.
Według ostatnich danych, na terenie całej Polski znajduje się obecnie 226.041 zakładów przemysłowych, w tym 178 — I-iej kategorii, 119 — II-iej, 309 — III-iej, 1488 — IV-iej, 3.195 — V-iej, 7.690 — VI-iej, 12.426 — VII-iej, oraz 200.641 zakładów VIII-iej kategorii.

Zebranie informacyjnej komisji egzaminacyjnych Kieleckiej Izby Rzemieślniczej. W związku z podjętymi przez prezydium Izby pracami instrukcyjnymi nowomianowanych przez Zarząd Izby Rzemieślniczej w Kielecach komisji egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich doreczono nominacje 23 komisjom w Częstochowie.

Należy zauważyć, że skład osobowy wszystkich komisji egzaminacyjnych był ustalony w porozumieniu z organizacjami rzemieślniczymi w odnośnych ośrodkach rzemieślniczych. Jak wiadomo, Zarząd Izby w wykonaniu uchwał zebrania radców Izby powołał komisje egzaminacyjne czeladnicze i mistrzowskie w Kielecach, Częstochowie, Sosnowcu, Radomiu i Miechowie. Nadto powołano komisje egzaminacyjne czeladnicze w Zawierciu, Olkuszu i Ostrowcu.

Stan zatrudnienia w kopalniach węgla. Według ostatnich obliczeń, w kopalniach węgla kamiennego w całej Polsce zatrudnionych było na 1 października 68 017 robotników, w tym w Zagłębiu Dąbrowskim 17.670, w Zagłębiu Górnośląskim 43.998 oraz w Zagłębiu Krakowskim 6.349 robotników.

Dziś wybory 3-iej grupy reprezentantów Tow. Kredytow.

Dziś, w niedzielę, dn. 13 b.m. o g. 16-iej odbędą się wybory 3-iej grupy reprezentantów Towarzystwa Kredytowego, m. Częstochowy w lokalu własnym Towarzystwa, róg ul. Śląskiej i Waszyngtona.

Z podrób 3-ch istniejących grup, po życzkobiorców wybory reprezentantów tej grupy wyznaczono na niedzielę z tej racji, że 3-cia grupa członków Tow. Kred. jest najliczniejsza i rekrutuje się z drobnych właścicieli nieruchomości. W 3-ciej grupie na ogólną liczbę 366 życzkobiorców przypada 237 Polaków i 129 Żydów; prawie że dwa razy tyle jest Polaków co Żydów. Taki sam mniej więcej jest stosunek w ogólnych liczbach członków Towarzystwa: na 429 członków wszystkich 3-ch grup — Polaków jest 261, a Żydów 168. Znowu prawie dwa razy więcej Polaków niż Żydów. Odwrotnie natomiast stosunek przedstawia skład władz Towarzystwa. Tak naprzykład w Komitecie Nadzorczym na 9 członków jest 6 Żydów, a tylko 3 Polaków.

Do przemożnych wpływów w Towarzystwie żydzi doszli przed 3-laty z jednej strony wskutek tego, iż wbrew statutowi przeforsowali przy wyborach zasadę, że prawo głosu ma ją wszyscy członkowie Towarzystwa zarówno ci, którzy opłacili ratę ostatnią, jak i ci którzy rat nieuiszcili. Nie mniej przyczyniła się do zwycięstwa Żydów nieobecność wielu Polaków.

Przy obecnych wyborach uswiadomieni członkowie Towarzystwa na zebraniu w Chrześc. Stow. Właściciele Nieruchomości postanowili stać na gruncie prawnym — statutowym i zdobyć należne im kierownictwo w Towarzystwie.

W dążeniach tych ze strony zażydzonej władz Tow. członków Polaków, załatwiających przedwyborcze formalności, spotyka obojętność, niechęć i lekceważenie. Żyd. czł. Zarządu nie udzielają wymaganych informacji, zbywając członków lakonicznymi odpowiedziami. Mimo to zainteresowanie i frekwencja Polaków, poddawanych karty uczestnictwa jest duża. Ktoby nie podjął karty uczestnictwa w sobotę, będzie mógł to usku technić w niedzielę na godzinę przed wyborami.
Wybory odbywać się będą według

ZAWIADOMIENIE
Niniejszym zawiadamiam uprzejmie Szanowną Klijentelę, że na skutek likwidacji składów
ZAKŁADÓW SOLVAY W CZĘSTOCHOWIE
objętem hurtową i detaliczną sprzedaż wszystkich wyrobów sodowych, produkowanych przez tę firmę, jako to: sody amoniakalne (kałcyonowane), sody oczyszczonej (bicarbonat) sody krystalicznej i sody kaustycznej.
Łaskawe zamówienia proszę kierować pod adresem mojej firmy
JAN WALASZCZYK
Częstochowa, Nowy Rynek № 12 tel. 10-39.

starodawnego zwyczaju galkami i przewidywać należy, że potrwać kilka godzin, z tej też racji pożądanem jest, aby członkinie, zwłaszcza słabsze, dały pełnomocnictwa swym mężom, bądź synom. Pełnomocnictwa pisemne powinny posiadać zwykłą formę upoważnienia.

Ważne dla sklepów spożywczych

Należności za dostawę żywności winny mieć pierwszeństwo przy egzekucji. Zgodnie z przepisami prawa o przywilejach i hipotekach z roku 1825 na obszarze b. Królestwa Kongresowego, przysługiwał przywilej ogólny należnościom za żywność dla dłużnika i jego rodziny domowej, w ostatnich sześciu miesiącach dostarczonej przez piekarzy, rzemieślników i innych, żywności częstkowa sprzedających, albo stęjących.

W obecnie stosowanym postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym kolejność zaspokojenia pretensji wierzycieli z sum, uzyskanych przez egzekucję majątku dłużnika, nie uwzględnia się przywileju pierwszeństwa należności z tytułu dostarczonej żywności, które ulegają podziałowi na zasadach ogólnych.

Kapitetwo detaliczne uważa ten stan rzeczy za niezmiernie uszczypliwy dla drobnych sklepów, które udzielając kredytów przy sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby, narażają się na straty przy zbieganiu należności.

Ponieważ sprawa ta niewątpliwie nie jest bez znaczenia pod kątem widzenia społecznego i nie da się rozstrzygnąć ani odmową tego rodzaju kredytów, ani żadnym zastawów, czy innych zabezpieczeń, z drugiej zaś strony jest nader istotna dla drobnego handlu spożywczego, Związek

Izb Przemysłowo Handlowych wystąpił z wnioskiem o wprowadzenie do prawa egzekucyjnego zasady prawa o przywilejach i hipotekach z r. 1825.

Strajki w Polsce. Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie, dotyczące strajków w Polsce w II-gim kwartale r. b. W okresie tym zanotowano łącznie 620 strajków, które objęły 4.869 zakładów pracy. Liczba strajkujących wynosiła 226.209 osób, liczba straconych robotniko-dni 779.089.

Z ogólnej liczby strajków przypada na przemysł mineralny 118, budowlany 115, włókienniczy 104, drzewny 72, spożywczy 52, metalowy 43, na rolnictwo 24, na przemysł odzieżowy 22, na górnictwo 10, a handel 5, ponadto 9 strajków objęło więcej niż 1 gałąź pracy.

Największa liczba strajkujących przypada na strajki, które objęły więcej niż 1 gałąź przemysłu, mianowicie 111.905 osób.

Przygotowania do „Dnia Polaka z Zagranicy”. Z okazji „Dnia Polaka z Zagranicy”, który odbędzie się na terenie całego kraju w dniu 24 stycznia 1937 r. odprawione będą we wszystkich większych miastach uroczyste nabożeństwa na intencje Polonii zagranicznej. Gmachy i obiekty miejskie udekorowane będą chorągiewkami o barwach narodowych.

Program imprez obejmuje m. in. odczyty i prelekcje, oraz uroczyste akademie, które organizowane będą przez szereg związków i instytucji społecznych. W większych miastach odbędą się również specjalne przedstawienia po przedzone krótkimi przemówieniami.

Projektowane jest również zorganizowanie przez opieki rodzicielskie szeregu imprez w szkołach, jak przedstawienia propagandowe, akademie itp.

KINO „EDEN” I ALEJA 12.
Po filmie **„JESTEM ZBIEGIEM”** Ameryka wyprodukowała nowy, potężny film, który poruszył sumieniem świata:
„Serca ze stali” ...
Historia **„Szarego Domu”** dla młodocianych przestępców.
Główne role: **JAMES CAGNEY, MADGE EVANS, ARTUR BYRON** i inni.
NAD PROGRAMY. Szeregów w sliškach.
Uwaga: W niedzielę tylko 1 poranek:
„W Blasku Słońca” z Janem Kiepurą.

47 Ióz masonóskich w Polsce

LOZA „BNEI BRITH” ZNAJDUJE SIĘ W CZĘSTOCHOWIE.

Prasowa Agencja Narodowa donosi: W związku z szerzeniem się u nas w straszający sposób wpływów masonerii, zostało ustalone, że ujawnione Ióze masonóskie w Polsce dzielą się na 3 grupy narodowościowe: polską, niemiecką i czysto żydowską, przy czym tak polskie, jak rów nież i niemieckie Ióze — pozostają pod przemożnymi wpływami żydo-komuny. Ióze polskie znajdują się w Warszawie i noszą nazwy: „Najwyższa Rada Polski Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego”, Narodowa Wielka Loża Polski, Loża — maka „Kopernik”, Loża symboliczne „Prawa”, „Machnicki”, „Kościuszkowski”, „Wiernych przywódców”, „Łukaszyński”, „Wiernych przywódców”, „Prawo ludu” i „Szarotki”. W Łodzi: „Gabriel Narutowicz”, „Sesenowicz”, „Staszyc” Wilno: „Tomasz Zan”. Razem za tym w całej Polsce — 14 Ióz polskich. Poza tym istnieje Ióze nie mieckie które znajdują się na Pomorzu i Poznaniem. W Katowicach istnieje Ióze p. n. — „Zuch Licht in Ostern” (Pod światłem na Wschodzie). W Pszycynie „Zu den drei Gergen” (Pod trzema górami). Razem w Polsce jest 15 Ióz niemieckich. Ióze żydowskie znajdują się i noszą

nazwy: W Krakowie: Wielka Loża „Bnei Brith” i Związek Stowarzyszeń Humanitarnych „Bnei Brith w Polsce”. W Poznaniu: Loża Bnei Brith „Amicitia”. W Krakowie: Loża Bnei Brith „Solidarność”, W Bielsku: Loża Bnei Brith „Estera”, W Łowiczu: Loża Bnei Brith „Leopolski”, W Lesznie: Loża Bnei Brith „m. Rafała Koscha”. W Przemyslu: Loża Bnei Brith „Humanitas”. W Katowicach: Loża Bnei Brith Concordia. W Warszawie: Loża Bnei Brith „Braterstwo”. W Królewieckiej Hucie: Loża Bnei Brith „m. Michała Sachsi”. W Łodzi: Loża Bnei Brith „Montefiore”. W Stanisławowie: Loża Bnei Brith „Achduth”. W Krynicy: Loża Bnei Brith „Sezonowa”. W Białymstoku: Loża Bnei Brith w trakcie organizacji. W Częstochowie: Loża Bnei Brith w trakcie organizacji. W Równie: Loża Bnei Brith w trakcie organizacji. W Wilnie: Loża Bnei Brith w trakcie organizacji. Razem za tym w całej Polsce — 18 Ióz żydowskich. Ogółem na terenie Polski działa 47 Ióz masonóskich. Dodac należy, że Ióze żydowskie nie podlegają władzom masonóskim w Polsce, lecz posiadają centralę w USA.

Kino „LUNA” Porz. o g. 5.30
W niedzielę 13-go grudnia Wielki Premiera!
Film, który pozostanie w sercu i w pamięci na zawsze...
Czarny ANIOŁ
w rolach głównych: genjalne trio aktorów:
Fredric March, Herbert Marshall i Merle Oberon.
Nad program: Tygodnik P. A. T. a

Od poniedziałku 14-go grudnia i codziennie do niedzieli 20-go grudnia włącznie (tylko 1 seans) programy po cenach popularnych:

MAŁY LORD
Freddie Bartholomew (bohater Dawida Coppertielda) w rol. głównych.
Nad program: **FLIPI FLAP** w komedii p. t.

NOCNY PATROL
Początek w dni powszednie o godz. 3-iej w sobotę i niedzielę o godz. 12.30.
Ceny miejsc: 1/3 sali 0,54 i 0,80.

Dziś w sobotę 12-go grudnia poraz ostatni! Wielki genusz **Freddie Bartholomew** bohatera „Dawida Coppertielda” w filmie śmiechobójów i t. p.
MAŁY LORD
Nad program: **Flip i Flap** w komedii p. t.
„Nocny patrol”
Początek o godz. 3-iej.

Ułgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych na r. 1937.
Ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 27 ub. m. w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1937.

Na podstawie tego okólnika Ministerstwo Skarbu zarządza szereg ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1937. Ułgi te, bardzo liczne, dzielą się na ulgi, przyznawane z urzędu (bez obowiązku składania indywidualnych podań), na ulgi, udzielane na skutek indywidualnych podań płatników, wreszcie na ulgi udzielane na skutek indywidualnych podań płatników bądź też z urzędu przy sposobności lustracji przedsiębiorstwa przez urzędy skarbowe.

Wspomniany okólnik zawiera obszerny wykaz wszystkich tych ulg oraz szereg wyjaśnień.

Trzeba płacić

Ważne dla posiadaczy zapalniczek.
Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3-go listopada 1936 roku „o prawie karno-skarbowym” przynosi wśród wielu innych przepisów ostateczne uregulowanie wielokrotnie poruszanej sprawy nielegalnego handlu zapalniczkami. Dekret wprowadza zasadniczą zmianę w dotychczasowym traktowaniu tego przestępstwa, przewidując bowiem karę — i to stosunkowo wysoką — nie tylko za wyrób i handel nielegalnymi zapalniczkami, ale i za samo posiadanie zapalniczek, o ile nie jest ona ostateczną.

Myśl nowego dekretu „kto używa, nabywa lub posiada zapalniczek, nie zaopatrzonych w znakce podatkowy, podlega karze grzywny od 5 do 10-krotnej opłaty monopolowej od tych zapalniczek”.
Jak wiadomo, nominalna opłata stempłowa od zapalniczek, której waga nie przekracza 60 gramów, wynosi 10 zł., od zapalniczek zaś cięższych 25 zł. Znaczy naszego nielegalnego „ryнку” handlu zapalniczkami twierdzą, że do Polski przedostało się w ostatnich latach droga przez mytu, bądź też wyprodukowano w kraju w nielegalnych fabrykach około 3 milionów sztuk tego towaru. Kara za posiadanie niestempłowanej zapalniczki wynosi w myśl dekretu co najmniej 50 zł. Chodziłoby tu więc o sumy wcale poważne.

Surowe grzywny (do 3.000 zł.) grożą również tym wszystkim, którzy „posiadają w obrocie handlowym kamezycki zapalowe w opakowaniach nie zaopatrzonych w przepisowe opaski”.
Odpowiedzialność grozi niezależnie od tego, czy przestępstwo to popełnione zostało „z winy umyślnej bądź nieumyślnej” (art. 4). A więc nie pomoże tłumaczenie, że się „nie wiedziało”, że kupowanie przemycanej zapalniczki jest nadużyciem. Władze skarbowe nie będą pytały, czy zapalniczka dostała się posiadaczowi w spadku, czy znalazł ją na ulicy, czy dostał w prezencie od narze-

MIÓD

świeży, lipcowy, gwarantowany, prawdziwy pszczołowy, pierwszorzędnej jakości, wysyłamy ku największemu zadowoleniu za pobraniem pocztowym. — Począta: 3 kg. 6,20 zł, 5 kg. 9 zł, 10 kg. 17 zł, 20 kg. 32 zł, Kolejaj 30 kg. 45 zł, 60 kg. 87 zł, wraz z blaszankami i kosztami przesyłki. „Pasieka” w Trembowli Nr. 45119 Małopolska. Na żądania naczelny bezpłatnie na archiw. odbiorców w 1936 miodu do picia. 0500

SZKOŁA TANCÓW

baletm. Kostockiego, — ul. Waszyngtńska nr. 6, zapisy na I-III kursy, lekcyjne pojedynczo, codziennie, praktyczne — czwartki, niedziele. 3965

TANIO

Skolne swetry, garnitury, pulowery, bluzki, fartuchy, mundurki, pantofle, teki, nadrabiana, niepończoch, podnoszenie oczek świąteczne, pończochy mat. — 2 zł, skarpety 35 gr poleca Wytwórnia trykotaży — Heleny Kowalskiej, Aleja Wolności nr. 2, obok Ba'a. 2518

100-ty

określe orzechowe i dehowe, rozsuwane automatycznie (nowości) oraz meble kuchenne wykwintne. Poznański, solidny wyrób — Adam Gliński, Aleja 12 Dg. od 1885 r. Uwaga! Wyższy wybór syntyl i stółwocny. Ceny niskie 4012

18 groszy

ogranie lokalu Termom. Pokaz: Aleja 42, „Kuchnia Polska”.

POKÓJ LUB 2 POKOJE

z kuchnią, wygodny, do wynajęcia. Jasnogórska nr. 59, II piętro. 3294

POLECA NA ŚWIĘTA

małą pszenka lukusową, 45. kg. bieline, ciepła miska, damiska, dziecięcina i naczyńna kuchenne, ceny ściśle rynkowe. Firma L. Wiscoń, Kapucyńska nr. 5.

NOWOWARTY

chrześcijański sklep galanterijny, II Aleja 21, w podwórzu, prawa odcyna, poleca bluzki, swetry, bielizna damska, meki i dziecięcina, pończochy, rękawiczki, fartuchy, szalik, berety itp. Ceny ściśle fabryczne.

OKAZJAI

Pososta palecka oraz konflikcja dziecięca z powodu zmiany interesu b. tanio sprzedaje „Bazyl Dziewczyk”, Al. Kościuszki 1/5. 4143

MEBLE

używane w dobrym stanie do sprzedania: szafy, kredens kuchenny, stoły jadalnia i sypialnia. Aleja Kościuszki nr. 7 m. 2.

LOKAL

fabryczny w suterenach do wynajęcia, Jasnogórska 73, Wiad. u dozorczy.

POKÓJ

jedno lub dwuosobowy do wynajęcia przy rodzinie od zaraz, ze stołowaniem, ul. Narutowicza nr. 202. 4132

SPRZEDAM

myłwa wodny, nowoczesne urządzenie. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Młyn”. 4081

AKUSZERKA

Waleryja Krawczyńska przepraważła się na ulicę Sabinowska nr. 47/51.

BIURO

przepisywania na maszynie i tłumaczenie obcych języków w Częstochowie ul. Najśw. Marii Panny nr. 42 m. 4. 3301

BUDKA

w dobrym punkcie do sprzedania. Zgł. Sklep „Gońca” pod „24”. 4163

DOM

do sprzedania: 11 ubikacji, ogród około pół morgi, Warszawa 95, Wiad. u Secumskiego.

AKUSZERKA

Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych III Aleja nr. 49. Przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dł. niezamownych usług stwa. 2923

Jasnowiedz

Balsam zdmulawca tralnie przeprowadza przyszłość, odpadaje na zły, imię, wiek, na zapałania daje jasną odpowiedź, porady, wskazówki, dyskracja. Czedzień od godz. 10 — 8 wieczór. ul. Najśw. Panny Marii nr. 43 m. 5, front. 3304

MIESZKANIE

cztery pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami, suche, ciepłe do wynajęcia Chłopińskiego 31/33

Welry

i włóczki do roboty ręcznych. „Wiółko” w „Polskie”. Bluzki i swetry wełniane, białe, ciepłe i jedwabne, pończochy, rękawiczki, chusteczki, artykuły D. M. C., wstążki, dodatki krajeckie oraz wszelka galanteria damska i dziecięcina nabyć moż na w firmie

E. ZARZECKI,

Częstochowa, Aleja nr. 37. Ceny niskie! Wielki wybór! Nowości sezonowe!

MIESZKANIE

6-pokojowe z komfortem, odpowiednie dla lekarza, adwokata etc. oraz 4 pokoje z wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1-go stycznia 1937 roku. Wiadomość u dozorczy, ul. Ślaska 28.

PLACE

po 600 mtr. kwadrat. do sprzedania przy ul. Lubimieckiej 110, Szmerdt, Tadeusz. 3310

POKÓJ

z piecem kuchennym do wynajęcia, ul. Jasnogórska nr. 110. 3311

POKÓJ

z kuchnią do wynajęcia, ul. Kordeckiego nr. 23, gospodarz. 4154

POKÓJ

duży, z kuchnią, wynajm. od 1-go stycznia, ul. Hoene - Wronska 44, gospodarz. 4164

POKOJU

komfortowego lub pokojów z kuchnią (wygodny) poszukuje samotny. Zgł. pod „Profesor gimnazjalny” do Sklepu „Gońca”.

TRZY POKOJE

z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, Dąbkowskiego nr. 39. 4172

POSZUKUJĘ

lokalu na sklep w śródmieściu. — Czynsz rok zgóry. Zgłoszenia Sklepu „Gońca” pod „Sklep”.

POSZUKUJE SIĘ

lokalu na sklep przy czym w bardzo dobrym punkcie. — Wiadomość ul. św. Augustyna 9/21, Franciszek Twardy. 3302

POTRZEBNA

zdolna podrocza do szyć ul. Dąbkowskiego 15 Kowalska. 3303

POTRZEBNA

kucharka młoda i zdrowa, ul. Bór 64, Romer Sagan. 4166

SKLEP

dobrze prosperujący — bardzo tanio do sprzedania ul. Sobieskiego 62

DOM

do sprzedania Rynek Narutowicza 33, Wiad. na miejscu. 4169

DO SPRZEDANIA

sklep dewocyjny, ulica Kapucyńska nr. 8 m. 3.

DO SPRZEDANIA

kołtun 28 szuald, Wiadomość sklep kapeluszy Aleja nr. 32. 4176

FORTEPIAN

do wynajęcia — czarny, krótki, ul. Dąbkowskiego 28 m. 2, od 2—6 pp.

WOLNOPRAKTYKWA

CY starszy felczar Jan Gorodecki, dawniej powiatowy, II Aleja nr. 18, posiada stale świeże lekarstwa węgierskie pi Jawki. 3315

Ne gwizdać! Na gwizdać!

St. Skwarzynski ul. Narutowicza 150. Poleca: materjały kolonialne, wielki wybór owoców i słodyczy z najlepszych firm.

DO WYNAJĘCIA

dwa pokoje z kuchnią i pokoj pojedynczy przy ul. Kawiej. Wiadomości: Aleja nr. 35 m. 14. 4167

DO WYNAJĘCIA

4 — 3 pokoje, kuchnia, wygody, ciepłe, suche, słoneczne. Waszyngtńska nr. 20, dozorca. 4174

KOŁOSALNY

wybor bogatych partij w celu matrymonjalnym znajdziesz tylko przy ul. Dąbkowskiego 11 m. 11, tel. 25-62. 3297

KTO

ze złachetnych wyciągnięciu pomocną dłoń, zatrudniającą wdowę uczciwą, inteligentną, w charakterze służącą. Łaska we zawiadomienie Sklepu „Gońca” pod „Samotna”

MEBLE

okazyjne wyprzedzając z powodu wyjazdu. Bergman, Aleja 22. 4178

AKUSZERKA

H. Gazzi z długoletnią praktyką Kliniki Poznańskiej przyjmuje zamówienia, przyjmuje i Ubezp. Spół. Udziału porad. — Niezamownym ustępstwa ul. Dąbkowskiego nr. 30.

TANIO

swetry, pończochy, bielizna damska, resztki materjałów — w firmie chrześcijańskiej III Aleja nr. 71, Lewa o'ficyjna

POCHRONIARKA

poszukuje jakiegokolwiek miejsca w domu chrześcijańskim. Oferę do Sklepu „Gońca” pod „Ochroniarka”. 3226

DO SPRZEDANIA

lub wydzierżawienia 5 morgi ziemi z zabudowaniami i ogrodem przy ul. Lisiniejskiej nr. 67/105.

TANIO

do nabycia ogród owocowy 10.260 mtr. kw. Wiadomości: ul. Kilińskiego nr. 21 m. 1.3317

POTRZEBNA

panienka chrześcijańska do nauki kapeluszy. — Wiadomości Jasnogórska nr. 108 m. 7. 3318

Fortepiany

strod i remontuje solidnie a tanio — Tomasz Poros — Częstochowa, ul. Waszyngtńska nr. 24.

PRZYKŁAKA SIĘ

młoda suka podwórzowa. Można odebrać za zwrotem kosztów. Pułaskiego nr. 36. 3321

SKLEP

spółwocny — kolonialny do sprzedania Wiadom. III-Cie Aleja nr. 53 m. 3.

SKLEP

do sprzedania przy ul. Narutowicza nr. 59. — Wiadomość w sklepie.

SPRZEDAM

patelon i kanarka. — III-Cie Aleja nr. 73 m. 8.

SPRZEDAM

dwie i pół morgi ziemi z zabudowaniami przy ul. Brzezińskiej nr. 4 — wieś Jozetka, Marcin Madszejki. 3314

JESLI MASZ DOJĆ

dokładówki, lub byle gdzie — wstap po kapeluszy do firmy „Elegancka Pani” ul. Dąbkowskiego 11, róg Alei. 3319

ZAGINĄŁ

dowód osobisty wystawiony przez Magistrata m. Pabianin na imie Kazimierza Sobalskiego. — Zwrócić do Sklepu „Gońca”. 4157

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wydawną na imię Jana Dudzika. 4165

DO SPRZEDANIA

w wielkim wyborze domy od 5.000 do 200.000, placce, restauracje, sklepy, ziemia na morgi — ul. 3-go Maja nr. 12 m. 4 oraz wynajem lokali.

DO WYNAJĘCIA

pokój z kuchnią. „Obłopińskiego” 117. 3309

POKÓJ

umeblowany, niekierujący. Aleja 35 m. 3, do wynajęcia. 3315

SPRZEDAM

szafę, ramę kuchenną i maszynę za 50 zł. Aleja Wolności nr. 47 m. 10.

DOM

do sprzedania przy ul. Malczewskiego nr. 9 Stradom. 4201

DO WYNAJĘCIA

sześć pokoi z kuchnią, oraz trzy pokoje z kuchnią, z wygodami. — Wiadomości u administratora: Aleja nr. 24.

FRYZJERKA

potrzebna zaraz, obeznana w frwalej onduacji. Aleja Wolności 11.

WIERTARNIE,

kompresor, induktor — sprzedam, Jasnogórska nr. 110, Szmerdt. 3312

„DZEMPER”

Aleja 49. Zawiadania Szanowni klienci! Ze obecnie posiada na składzie ogromny wybór wszelkich trykotaży własnego wyrobu, a także firm warszawskich, piękny wybór kompletów ślizgawkowych i narciarskich oraz pończoch, rękawiczek i konfekcji dziecięcej. Ceny niskie.

SKLEP

wiejsko — kolonialny w centrum miasta, z towarami i mieszkaniami, do odstąpienia. Wiadomość II Aleja 38, sklep tytutowy p. Dziubka. 4160

SPRZEDAM

kostiumy jasełkowe oraz peruczki. F. Salaburska, ul. św. Barbary nr. 32, codziennie od godz. 5-ej po poł. 3305

SPRZEDAM

pokój stołowy i mebel, patelon walizkowy „Columbia”, smoking, aparat fotograf. Nagel 9X12 i maszynę Singera, ulica Kilińskiego nr. 24 m. 2.

STARZA

inteligentna pani poszukuje pracy przy gospodarstwie domowym, ewentualnie wychowania dziecka, skromnych wymagań. Oferę Sklepu „Gońca” pod „Trudne warunki”.

DO WYNAJĘCIA

1 — 2 — 3 — 4 pokoje z kuchnią z wygodami, suteryna dla jednej osoby, ul. Waszyngtńska 24, gospodarz. 4199

DYPLOMOW. INSTRUKTORKA

Janina Krawczyńska wycucha bezpłatnie kroju i szyć, modelowania, bielizniarstwa i haftu. — Nowoczesnych przyrządów „Patron Express” prof. K. Lewańskiego. Wyplata za szablon. Kłobucko, Rynek 6.

MAGIEL

nowy sprzedam, ul. Kieczyńska nr. 62, Grzeszlarz. 4188

MOTOR

elektryczny 3 K. M. do sprzedania, ul. Dąbkowskiego nr. 58, Wiadom. u gospodarza. 4187

TANCÓW

kurs I rozpocznie 14-go poniedziałek, godz. 7-ma wiecz. Szkoła T. Parnasowej. Aleja 9. Zapisy codziennie 6—9 wiecz.

OD ZARAZ

pokój z kuchnią, przedpokój — z wygodami, ul. Dąbkowskiego nr. 52, dozorca wskaze. 4194

POKÓJ

umeblowany lub próżny z urządzeniem lub bez zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „S. S.”

POKÓJ

z łazienką, niekierujące wejście, dla solidnego pana do wynajęcia, Waszyngtńska nr. 36, parter.

POKÓJ

z urządzeniem lub bez dla panów lub pań, ul. 3 Maja nr. 28 m. 9. 4183

DOM

do sprzedania 16 ubikacji w tem sklep. Ostatni Grosz, ul. Kręta nr. 7.

PRZYJMĘ

2-ch panów lub uczni do pokoi z oddzielnym wejściem, ul. 7-miu Kamieni nr. 21 m. 11. 4198

SKLEP

spółwocny w o b r y m punkcie sprzedam. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Interey”. 4185

SKLEP

spółwocny w śródmieściu sprzedam. Zgłoszenia „Nadzieja”, II Aleja 38.

SPRZEDAM

pietrafon z płytami i sypialnią mahoniową, ul. Śniadeckich nr. 48 m. 6.

SPRZEDAM

szafy, łóżka, sypialnie, garderoby, stoły, przyjmuję zamówienia, robota solidna i tania, kosztka okazynie. Podwórza na 12 przy Rynku Narutowicza — Witkowski.

SPRZEDAM

sypialnie orzech oraz szafy, łóżka, stoły, kredensy, Narutowicza 3, stolarz. 4194

TANIO

do sprzedania para łóżek nowoczesnych. Wiadomość w sklepie: ul. św. Barbary nr. 44. 4182

WYNAJMĘ

facjatę wygodną bezdzietniam na posiadzie, ul. Lubliniecka nr. 26.

ZGINĄŁ

pies szólty z obrozą duży. Odprowadzić za wynagrodzeniem — ul. św. Kazimierza 16. 3326

BUDKA

spółwocna z mieszkaniami do sprzedania, ul. Tetmajera 13, Raków.

NA GWIAZDKĘ

miłe i praktyczne podarki poleca a własnej pracowni **A. PIECHOCKI** II Aleja nr. 31. Torebki damskie portfele portmonetki, papierośnie, te czki, tornistiry, nesessery. Ceny niskie. Wykonanie solidne.

SKLEP

z mieszkaniami i towarami w dobrym punkcie do wynajęcia i półmorgi ziemi do sprzedania. Wiad. Sabinowska 2/4, O. Greening. 3335

CHRZESCJANSKA

pracownia bielizny wybroze. Potrzebna uczennica do szyć bielizny, Aleja Wolności 12, W. Lebek.

SKLEP

z warsztatem, oraz pokój z kuchnią do wynajęcia od zaraz przy ul. Sabinowskiej nr. 109 — obok koszar Zaczucie.

PIASER ZWIR

do budowy darno odda cieplarnia Jan Dzwul, ul. Huculska nr. 62/64. 3332

SPRZEDAM

sklep spółwocny — kolonialny w dobrym punkcie. Wiad. w „Renomie”

SPRZEDAM

drewny oraz plac, Zaczucie Szczywickowska 4. 4208

SPRZEDAM

ogród 10.000 mtr. cena 3.000 zł, dom nowy w centrum miasta, 11.000, plac 3.200 przy ul. Focha Aleja 24, Herbaciarnia, Bożyk. 4204

DO SPRZEDANIA

we wsi Grabówka nr. 38 7 morgi ziemi z budynkami. Cena przystępna.

MASZYNE

damska, szółbenkowa — sprzedam 60 zł, wyprzedając. Rymal, Narutowicza 15 m. 4 Zawodzie.

DOM

3-piętrowy, nowy, komfortowy, 36 ubikacji, do chód 10.000, cena 90.000, dom nowy, 2-piętrowy, 3 skłepy, do chód 8.600, cena 75.000 zł, wplaty 47.000, reszta Bank Krajowy. Wielki wybór dzwicznych i małych nieruchomości, plac poleca do sprzedazy okazynie „Renoma”, II Aleja 21.

MASZYNE

Singera bełbenkowa damska i nowa wyzmaczaczka sprzedam ul. Podwójna nr. 7 m. 10. 3338

MASZYNE

Singera damska sprzedam, Jagiellońska nr. 35 Stradom. 3340

MASZYNE

Singera — z chowającą główką, bardzo tania sprzedam. Wiadomości: ul. Waly Dzwernickiego nr. 49 m. 1. 4203

Z FOWODU

wyjazdu sprzedam piwnię Dąbkowskiego 5.

POSZUKUJE

pożyczki 1.200 zł, dam zabezpieczenie, za procent dam pokój z kuchnią. Oferę do Sklepu „Gońca” pod „1.200”.

FORTEPIAN

krótki krzyżowy, sprzedam. Dąbkowskiego 59, sklep. 4211

600.000 abonentów ma już Polskie Radio.

Rozwój radia w Polsce, jaki się daje obserwowac od dwu lat, doprowadził do tego, że raz po raz Polskie Radio obdarowuje krotęgosc za swych abonentów cennym upominkiem z okazji przekroczenia nowej setki tysięcy abonentów.

Onegdaj w Agencji Radiofonicznej stwierdzono, który z abonentów Polskiego Radia zarejestrowany został pod numerem 600.000. Jak się okazało, jest nim mieszkaniec Ziemi Pomorskiej, p. Walerian Bagnucki, posternur kowy P. P. we wsi Skarszewy w bydgoskiej dyrekcji poczt i telegrafów. P. Bagnucki otrzyma od Polskiego Radia upominek w formie złotego zegarka, z odpowiednim pamiatkowym na pisem. Abonentem 599.999 jest ks. Flacyński we wsi Porządzie, poczta Wyszków pod Warszawą, a abonentem Nr. 600.001 — p. Semen Piszczak rolnik, ze wsi Podharki pod Kafuszem w Małopolsce Wschodniej. Obaj ci abonenci Polskiego Radia otrzyma mają srebrne zegarki.

Jeśli chodzi o ścisłe cyfry statystyczne to od 1 grudnia ub. roku przybyło Polskiemu Radiu 147.767 abonentów.



Jan Agapit Krupka naprawia krzesło

NERWOL
Chemikz D-rz Franzosa, środek (nacieranie) przeciw
REUMATYZMOWI
kłącju z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi.
Do nabycia tylko w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż
APTEKA MIKOŁASCHA
Lwów, Kopernika 1.

Z KRAJU

(-) Trzysta niedźwiedzi w Polsce. Jak wynika z ostatnich obliczeń, w Polsce żyje jeszcze na swobodzie około 300 niedźwiedzi. Dokładnie liczba ich określana jest na 284 ale trudno ująć w ramy ścisłej statystyki przechówek, który, zwłaszcza w górach Karpaccyckich, jest dość pokaźny. Największą ilość miśiów może poszczycić się Małopolska wschodnia.

(-) Sople lodu zabił przechodnia. Onegdaj w Warszawie miał miejsce tragiczny wypadek. W chwili, gdy ulica Elektozalna przechodził 62-letni Stanisław Budzyński nagle spadł z dachu 3-piętrowego domu sople lodu i uderzył w głowę starszka. Pomimo bólu udał się on do pracy do Spółki Wytwórczej Polskich Rymarzy i Siodlarzy. Po kilku godzinach ból wzniósł się do tego stopnia, że Budzyński stracił przytomność. Pogotowie Ubezpieczalni przewiozło go do szpitala św. Duchy, gdzie pomimo na tychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł nie odzyskawszy przytomności, skutkiem wylewu krwi do mózgu.

Członkowie „Wici“ napadli na księdza.

Z Garwolina donoszą: W Pawłowicach miał miejsce nietowarowany dotychczas wy padek napasici na księdza. W czasie udawania się proboszcza parafii Pawłowice ks. Jana Sochy z budynku parafialnego do kościoła celem udzielenia ślubu, na cmentarzu kościelnym zastąpił księdzu drogę jakiś osobnik, popchnął go kilkakrotnie, a następnie uderzył w głowę. Gdy w obronie napadniętego księdza stanął pewien starszy gospodarz, drugi osobnik, ukryty za murem cmentarnym, uderzył go niespodzianie z tyłu cegłą. Ksiądz Socha, w obawie przed dalszą napasłą, zmuszony był odstąpić od obrządku udzielenia przybyłej parze ślubu. W godzinę później na powracającego gospodarza, który stanął w obronie księdza, została urządzona zasadzka i pobito go do utraty przytomności.

Jak się okazało, napasici na księdza i gospodarza dokonali członkowie miejscowego Koła Młodzieży Wiejskiej „Wici“

z przesyłem Koła Janem Ptaszkiem na czele, najprawdopodobniej za to, że ks. Socha potępiał z ambony działalność tej organizacji. Prezes Jan Ptaszek został aresztowany.

(-) Zuchwały napad na kasierkę stacji Międzyziesie. Z Warszawy donoszą: Zuchwałego napadu rabunkowego dokonano na stacji Międzyziesie w odległości kilkunastu kilometrów od Warszawy.

Onegdaj po południu na przechodzącą z peronu do kasy miejscową kasierkę kolejową, Joannę Malinowską, napadło dwóch bandytów. Malinowska została napadnięta w chwili, kiedy otwierała drzwi do kasy.

Obaj bandyci „elegancko ubrani osobnicy, uzbrojeni byli w rewolwery. Jeden z bandytów zakneblował Malinowskiej usta, drugi zaś związał sznurami, po czym rzuciono ją na otomanę. Jeden z bandytów stanął przy Malinowskiej, drugi zaś zrabował pieniądze, znajdujące się w kasie w sumie 100 zł.

Po dokonaniu rabunku, bandyci zatrzasnęli drzwi i zbiegli. Po upływie kilku minut Malinowska zdolała oswozić się ze sznurów i wybiegła na peron, wzywając alarm.

Ponieważ bandyci byli uzbrojeni, a w pobliżu nie było posterunku policyjnego, nie wszczęto zaraz pościgu, lecz wiadomono telefonicznie o napadzie komendzie policji pow. warszawskiego. Przybyli na miejsce z Warszawy oddział policji rozpoczął obławę, która na razie nie dała rezultatu. Na miejsce sprawdzono psa policyjnego.

(-) Człóg — na F. O. N. Pracownicy Rybnickiego Gwarectwa Węglowego w Katowicach rozumiejąc doniosłość zobronienia naszej armii, a jednocześnie pragnąc czynnie stwierdzić, że losy Ojczyzny również nie są im obojętne, uchwalili: przeprowadzić zbiórke pieniędzy, która przyniosła około 42 tys. zł. Z pieniędzy tych postanowili zakupić człoga, który ofiarują na ręce p. wojewody dra Grażyńskiego.

253-letnia wojna w Powsinie między dwoma rodami.

We wsi Powsin pod Warszawą, trwa od kilku wieków „wojna“ między dwoma rodami: Królaków i Porebskich. Wojna ta trwa od 253-eh lat, to jest od czasów króla Jana III, który w Powsinie zamieszkał wówczas przez ród Porebskich osiedlił niewolników tureckich, nazwanych Królakami.

Przez cały ten długi okres między potomkami Porebskich trwa „wojna z Królakami“, których Porebscy nazywają „tu reckimi przybłędami“. Dość często do

Na Gwiardkę... tylko..



jeden z odbiorników Elektri:
3 lamp **MARATON**
4 lamp **CZEMPION**
5 lamp **STENTOR**
6 lamp **VICTORIA**
7 lamp **GLORIA**

ELEKTRIT RADIO

DO NABYCIA W RADIOSKŁADN. W CAŁYM KRAJU

w Częstochowie w firmie: ELEKTRA, STANKIEWICZ, Aleja Nr. 36.

szpitali warszawskich sprowadza się z Powsina rannych to Królaków, to Porebskich.

Ostatnio podczas takiej walki został ciężko poturbowany Stanisław Królak, którego pobit Franciszek Porebski. Królaka w stanie bardzo groźnym przewieziono do Instytutu chirurgii urazowej.

(-) Chłopiec pogryziony przez wściekłego psa zmarł po kilku miesiącach. Z Warszawy donoszą: Do szpitala Jana Bożego przywieziono onegdaj rano 16-letniego Mariana Chłopaka (Ostwocka 7), zdradzającego objawy ostrego ataku wścieklizny.

Pomoc lekarska okazała się spóźniona i w kilka godzin później chłopiec zmarł w strasznych męczarniach.

Przed paru miesiącami na chłopca przechodzącego ulicą rzucił się jakiś bezpański pies, gryząc go dotkliwie w nogę. Chłopak nie przywiązywał do tego specjalnej wagi i nie zgłosił się do lekarza.

Pokašana noga wkrótce się zagoiła. Od dwóch tygodni w uosposobieniu chłopca zaczęły zachodzić nie wytłumaczone zmiany. Domownicy spostrzegli, iż ogarnia go jakies przyszebnienie.

Po kilku dniach wystąpiły objawy fizjologiczne. Nieszczęśliwy dostawał ataków drżączki, a zrenie miał stale nie naturalnie rozszerzone.

W dalszym jednak ciągu ani Chłopak

ani jego rodzice nie przypuszczali, iż organizm chłopca draży straszliwa chorobą.

Onegdaj nad ranem chłopiec dostał nagłego ataku szału. Domownicy, sądząc iż nieszczęśliwy postradał zmysły, związali go i przewieźli do szpitala Jana Bożego.

Dopiero tutaj lekarze stwierdzili, iż atak szału został wywołany wścieklizną.

Oświadczenie min. Grabowskiego A APLIKACI ŻYDZI.

Obecnie zaognia się kwestia żydów w adwokataturze i aplikaturze sądowej. Agencja „WIP“ pisze: „Wileński „Cajf“ z dnia 8 grudnia nawijając do oświadczenia min. Grabowskiego o konieczności wyeliminowania z sądownictwa żydów niepożądanych, donosi że ostatnio kilkudziesięciu młodych prawników żydów otrzymało z powrotem dokumenty złożone dla otrzymania aplikacji sądowej z krótką motywacją: „Z powodu braku miejsca nowych aplikantów nie przyjmuje się“.

DAJCIE PRACE BEZROBOTNYM!

ZENON ROŻAŃSKI. 30)

Wielka gra

Powieść na tle wojny włosko-abisyńskiej.

Z zadumana wyrwał go chrobót u drzwi wejściowych do pokoju. Ktoś chciał do niego wejść...

Kapitan Gris w jednej chwili otrząsnął się. Przesunął ręką po twarzy, jakby chciał ztrzeć nieistniejący pot i stanął na przeciw drzwi.

— Wejść — rzekł.

Drzwi uchyliły się ukazując postać wia scielecia tego domu, wysokiego dygnitarza abisyńskiego Konnega Teribu.

— Można wejść, kapitanie? — zapytał w progu.

— Proszę.

— A nie będę panu przeszkadzał?

— Nie.

Kandydat na gubernatora włoskiego wszedł do pokoju i zamknął za sobą starannie drzwi.

Przywitali się z kapitanem uściśnięciem dłoni i as wywiadu włoskiego wskazał gościowi krzesło.

— Niech pan siada.

— Dziękuję, tylko na chwilę.

— Interes? — zapytał krótko kapitan. Abisyńczyk skinął głową.

— Tak, i to dość ważny.

— Słucham.

— Stuchaj moi zwrócili uwagę, że od wczoraj kręcił się w pobliżu mego domu, jakiś Japończyk. Dłz przed kilkoma minutami, dostał się do ogrodu. Schwytano go i nie wiem co mam z nim zrobić?

— Japończyk, powiada pan? Hmm... chciałbym go zobaczyć...

— Po to do pana przyszedłem. Sądze, że on...

— Gdzie jest? — przerwał kapitan.

— U mnie w sypialni.

— Sam?

Abisyńczyk rozchylił w uśmiechu grucy, wyinięte wargi:

— Nie planuję go czterech moich ludzi.

— Słone i na wszystkie zdecydowane chłpicy.

— To dobrze. Chodźmy...

W chwilę później wchodził do sypialni Konnega Teribu. Przed drzwiami stał połyżny, na pół nagi murzyn. W rękę trzywał grubą maczugę, którą ścisnął z przedziwną pasją. Czarne oczy patrzyły bezmyślnie na przybyłych.

Na widok swego pana, olbrzym skłonił się mechanicznie i bez słowa otworzył drzwi...

Kapitan Gris wraz z Abisyńczykiem weszli do pokoju.

Na szerokim łóżu dygnitarza abisyńskiego go leżał związany Japończyk. Przy łóżu stało trzech takich samych olbrzymów, jak stojący przed drzwiami.

Twarz Japończyka była niewidoczna dla kapitana, gdyż związany leżał na pierśsiach.

— Chciałbym go zobaczyć — szepnął as wywiadu włoskiego.

Konnen Teribu rzekł kilka słów do olbrzymów. W następnej chwili trzy parę potężnych rąk, uniosło jak piórko Japończyka i posadziło na łóżku, twarzą do przybyłych.

Był to jeszcze młody człowiek nie odznaczający się żadnymi specjalnymi cechami. Żółtozielista twarz z sennie wystającymi kośćmi policzkowymi, skośne a czarne oczy jak węgiel, oczy bez żadnego wyrazu to wszystko, co można by przy najlepszych chęciach powiedzieć o schwytanym Japończyku. To samo zresztą można powiedzieć o wszystkich synach krajny Wschodzącego Słońca. Dla nas, Europej

czyków właściwe ich cechy są prawie nie dostrzegalne.

Tak jak Murzyn jest zawsze czarny i zdale się nam, że wszyscy czarni są jedna kowi, tak żółci posiadają przedewszystkiem skośne oczy, lecz poza tą cechą niczego nie dostrzegamy.

Kapitan Gris był Europejczykiem. Nie uważał się za zbyt dobrego znawcę fizjonomji ludzkich i dlatego skonstatowałszy, że ma do czynienia z synem kraju Wschodzącego Słońca, postanowił go wy badać.

Powiedział więc kilka słów do Konnega Teribu. Ten skolei wyrecytował dłuższe przemówienie do ewych służących i w chwilę później w sypialni pozostali tylko: kapitan Gris, Abisyńczyk i związany Japończyk.

Żółty wciąż z jednakową obojętnością patrzył na kapitana, urozmaicając sobie widok przenoszeniem wzroku na Konnega Teribu.

As wywiadu włoskiego zbliżył się do łóżka i zapytał:

— Włoski pan za?

Japończyk potrząsnął głową, choć doskonale władał językiem narodu włoskiego.

— A angielski?

Znowu potrząsnęło głową.

— Niemiecki?

Też nie.

— Francuski?

Identyczny ruch głowy. Kapitan Gris spojrział bacznie na związanego. Wydało mu się zupełnie nieprawdopodobnym, żeby człowiek, pracujący z profesorem Mitsui, co do tego kapitan Gris nie miał najmniejszej wątpliwości, nie władał żadnym z ważniejszych języków europejskich. Wiedział dobrze, że profesor Mitsui jest kierownikiem tutejszej

komórki wywiadu japońskiego i że wszyscy jego współpracownicy są tak samo agentami wywiadu.

Wiedział również dobrze, że każdy wywiadowca japoński, przechodzi specjalny kurs języków europejskich i nim zaprzęgnąć go do pracy szpiegowskiej, musi się w kazać dokładną znajomością angielskiego, francuskiego i niemieckiego.

O tem wszystkim kapitan Gris wiedział aż nadto dobrze i dlatego innemu niż dotąd oczyma spojrzął na siedzącego.

— Pan nie chce mówić?

Japończyk nie nie odpowiadał. Kapitan Gris uczynił spostrzeżenie, że na poprzednie pytania, żółty człowiek odpowiadał potrząsaniem głowy. Na obecne nie uczynił żadnego ruchu.

Gdyby go bowiem wykonał, dałby dowód, że równie rozumie pytanie. A widocznie je rozumiał, skoro wiedział, że stanowi ono pułapkę.

— Nie szkodzi, że pan nie rozumie. Powolaj domyśleć do porozumienia — głos kapitana Grisa brzmiał dobrodusznie, gdy to mówił.

Zwrócił się do Konnega Teribu:

— Zechce pan zawołać ewych ludzi. Za bawimy się z tym mrukiem w wykrepanie stawów... Ta metoda, daje często duże rezultaty w nauce języków obcych. Prawda? — zwrócił głowę w stronę młczącego Japończyka.

Ten nie nie odpowiadał, lecz gdzieś na dnie czarnych oczu, zamigotało przerażenie. — Konnen Teribu klasnął kilka razy w pulchne dłonie i wkrótce do pokoju wbiegł, raczej niż weszł, murzyn!

Nim dygnitarz abisyński zdążył wydać im jakiegokolwiek polecenie, rozległ się głos Japończyka. Mówił doskonale angielszczyzną.

Ze świata

(X) **Jaka jutro będzie pogoda?** Administracja telefonów w Oslo zamierza zainstalować automaty, które informowałyby abonentów telefonicznych o najbliższych zmianach atmosferycznych oraz podawałyby dokładny czas. Podobne automaty istnieją już w Stockholmie i w innych większych miastach szwedzkich. Szczególną popularnością cieszy się na terenie stolicy Szwecji automat, przewidyjący pogodę, zwany powszechnie „Panna Pogoda”. W dniach pogodnych ilość zapytań zmniejsza się, tymczasem pochmurna pogoda przynosi ze sobą znaczne zainteresowanie się ew. zmianą atmosfery. Przeprowadzona statystyka wykazała, że w słoneczne dni przeciętna ilość zapytań wynosi 20 dzień nie, w dni słotne zaś wzrasta do 1000. Przed uruchomieniem automatu najwysza ilość zapytań o stan pogody, skierowanych do instytutu meteorologicznego wynosiła zaledwie 500 dziennie.

(X) **Pięćciolatek Zjednoczenia Zrzeszeń Polskich w Kanadzie.** W bieżącym miesiącu przypada pięćciolatek istnienia Zjednoczenia Zrzeszeń Polskich w Kanadzie, założonego w Kurtybii w roku 1931.

Organizacja ta, obejmująca obecnie 63 organizacje polskie, rozwija swą działalność na terenie wszystkich ośrodków kolonii polskiej w Kanadzie. Praca obejmuje akcje kulturalno - oświatową, opiekę nad młodzieżą, opiekę nad weteranami, samopomoc, działalność prasowo-propagandową oraz działalność społeczną wśród kobiet polskich.

W ciągu ostatniego roku wydział kulturalno - oświatowy dostarczył organizacjom polskim blisko 3 tys. podręczników szkolnych, zorganizował szereg bibliotek szkolnych i wędrownych, ponadto rozestrał wielką ilość broszur naukowo-propagandowych, książek beletrysty, obrazów i innych, map, afiszów i t. p. do dekoracji świetlic instytucji polskich. Przy pomocy Światowego Związku Polaków z Zagranicy wysłano do kraju przedstawicieli młodzieży, na przeszkolenie w pracy organizatorskiej.

(X) **Stockholm staje się miastem rozrywkę.** Szwedzkie Towarzystwo Turystyczne opracowało na szeroką skalę za kreślone plany, na podstawie których przeprowadzony zostanie szereg zmian i udogodnień, mających na celu jeszcze większe spopularyzowanie Stockholmu jako ośrodka turystycznego. Co roku do Szwecji przybywają liczne rzesze turystów, których jednak w przeważającej mierze przyciąga naturalne piękno tego kraju i jego stolicy. Obecnie Towarzystwo Turystyczne przystępuje do zorganizowania szeregu atrakcyjnych i rozrywkę, jakie zainteresują niewątpliwie cudzoziemców. Między innymi w historycznym teatrze w Drottningholm, zwanym szwedzkim Wersalem, wystawiane będą sztuki nowoczesne w języku francuskim, krótkie opery urozmaicane baletem itp. Dotąd w teatrze tym grane były wyłącznie sztuki historyczne.

Dzięki obfitości wód, otaczających Stockholm, stolica Szwecji nosi nazwę „Wenećja Północy”. Obecnie Towarzystwo zamierza wykorzystać liczne je-

ziora i kanały otaczające miasto i urządzić rodzaj karnawału na wodzie, tak popularnego w Szwecji. Niezależnie od tego restauracje i inne przedsiębiorstwa rozrywkowe organizują rewie i kabarety, aby turyści w wolnych chwilach od zwiedzania mogli skorzystać z licznych rozrywek.

HUMOR I SATYRA.

Roztargniony.

— Zrobiłem węzełek na chustce i nie pamiętam, co on ma oznaczać?

— Pokaż!

— Proszę cię.

— Moim zdaniem ten węzełek oznacza, że powinienś tę chusteczkę oddać do prania!

Upierzony.

— Halo! Czy zastałem panią w domu — odzywa się w telefonie męski głos.

— Owszem, jest — odpowiada pokojówka — w tej chwili poproszę, niech pan śpiąga.

Wróżba
Dwaj studenci rozmawiali?
— Co będziemy robić dziś wieczorem?
— Uładźmy sobie wróżbę. Rzucimy pięć groszy na górę. Jeżeli będzie reszka, pójdziemy do kina, jeśli orzeł, pójdziemy do kawiarni. A jeśli moneta stanie na kancie — to zamknijmy się w domu i będziemy się uczyć.

Na schodach.
— Czy to prawda, że pani Głabkowa...?
— Oczywiście, prawda!
— Kłoby to pomyślał?
— Głabkowa zdążyła jest do wszystkiego! Ale co się stało?
— Umarła...
— Nie mówiłam!...

Odprawa.
— Ona... Czytałam właśnie w gazecie o człowieku, który podarował swej żonie kotkę za 10 tysięcy franków. Mnie się to nie zdarzyło.
— On... A ja czytałam właśnie o legumencie, który wytknął swoją żonę. To się tobie też nie wydarzyło.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADIO? NIEDZIELA, 13 GRUDNIA.

8.00 Audycja poranna. 9.00 „W 350-łą rocznicę zgonu króla Stefana Batorego” Trans. z Grodna nabożeństwa, podniesienia sztandaru króla Stefana Batorego oraz przeglądu wojska. 10.30 Taniec symfoniczne. 12.03 Koncert rozrywkowy. 14.15 „Moje zwierzątko” — opowiadanie. 14.30 Muzyka lekka. 15.30 Audycja dla wst. 16.30 Fragment studchowski „Lgarr”. 17.00 Koncert symfoniczny. 19.00 „Rzut oka na najnowsza powieść polska” szkie literacki. 19.20 Koncert rozrywkowy. 21.00 Na wesolej lwowskiej fali. 21.30 Aria i pieśni kompozytorów francuskich i włoskich. 22.00 — „Pasierbice sygnał” — reportaż muzyczny. 22.30 Muzyka taneczna z płyt.

PONIEDZIAŁEK, 14 GRUDNIA.
6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Z muzyki francuskiej. 15.15 Muzyka lekka z płyt. 15.15 Wszystko po trochu. 16.30 Kręciorki orkiestry wojskowej. 17.00 „Udział Polski w dyplomacji europejskiej” — odczyt. 17.15 „Poł czarnej i piosenka” — lekki koncert. 17.50 „Poł szkie w kałużę” — pogodanka. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Recital fortepianowy Beji Bartoka. 20.00 Koncert. 21.00 Słuchowisko „Wzysia u Goethego”. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Muzyka taneczna.

ARYTMOGRAF Nr. 542.

ułożył E. Leksa:
9. 6. 7. 1. 8. 5. 6. 2. 3. 4 — 10. 11. 13. 1. 6. 12: 13. 18. 15 — 14. 16. 6 — 19. 1. 15. 14. 17. 4. 18. 20 — 14. 12. 1. 15. 18. 1.

Klucz: 1) Polna rutka dymnicowata = 14. 4. 5. 17. 1. 18. 6; 2) Kwiaty w ogrodzie i donicz — 20. 2. 6. 18. 17. 15. 17. 5; 3) Chwoliwy niewytłum. lek = 9. 20. 10. 19. 1. 6.

Rozwiązanie arytmografu Nr. 542 nadysłać należy do dnia 16 grudnia, przysyłając uprzejmie prośbą o oznaczenie na kopercacji, że zawiera rozwiązanie szarady

Przy nadysłaniu rozwiązań prosimy dołączyć ponizej zamieszczony kupon.

Kupon szarady Nr. 542

Rozwiązanie szarady Nr. 541.

BARBARA. 1. — Bar. 2. — Ba. 3. — Ra.
Tratne rozwiązanie szarady nr. 541 nadysłało 108 osób.

Nagrody droga losowania otrzymała pp.: I — Edmund Krauze, ul. 1 Maja 19, II — A. Gostyński, ul. Jasnościńska 12 m. 32, III — Edyta Siwańska, ul. 3 Maja 16.

Wymienione powyżej osoby prośbą są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr. 52) celem odbioru nagród.

REWIA NAJPIĘKNIEJSZYCH KAPELUSZY.
1. Brązowy toczek lincowy z wosłak; 2 Kapeluszek z czarnego filcu o wysokiej zgrabnej głowie związanej kokardą, 3. Szykowny toczek o modnej tlnfi przybranej plórami. 4. Model wieczorowy z czarnego aksamitu, 5. Kapeluszek z czarnego filcu przybrany duża kokardą z czerwonego aksamitu, 6. Oryginalny kapeluszek z czarnego filcu o wysokiej głowie i małym rondku, 7. Słotny helm — z czarnego filcu.



3 dnia nędzy naszego miasta

Wyjątki z pamiętników bezrobotnych

„Ileż rodzin i domów pójdzi dzisiaj e pustych żołądkach i szklanymi oczyma patrzeć będzie na perspektywę jutra a może świata nie doczeka. Czemu tak? Gdy przecież tak wszystkiego jest dużo, gdy magazyny pełnią od nagromadzonych towarów, czemu się je wyrzuca gdy się psuje niespożyte? Czemu wiatr harce po łożach nieopalanonych wyprawia, gdy ty le chętnych do pracy i na zwalcz węgiel się spala. Iluż słabszych wzięło robot za zyciem. Polsko, setki tysięcy twoch dobrzych synów, którzy nie dla orderów a no mianacji, lecz w cichości i zapomnieniu pracą rąk swoich twoją wielkość budowali, dzisiaj nie ma w co włożyć rąk, szukają cych pracy, nie ma o co myśli skołałanę zacząć. Co mają ojcowie powiedzieć o nem i dzieciom, synowie starym rodzicom”.

„Nie mogąc liczyć na nieczyją pomoc materialną, rozglądałem się po łożu, co by tu jeszcze sprzedać. Dzień ten zapowia dał się znowu fatalnie, pieniądze za sprze dazy wsiłąły — pochłonięła je nędza i o doryweży zarobek było coraz trudniej,

dnia tego nie pokrpepillmy się nawet chlebem powszednim. Rena wprawdzie wma wiała we mnie, że nie jest głodną i czuje się lepiej, pod tym względem dawno prze stałem jej wierzyć. Patrzyłem w jej zmieni one oblicze i bladzie. Straszna to była chwila, gdy to, co najbardziej było mi drogie, co ukochałem całą duszą, dia kogoś było moje serce, poczęło wędznąć potrze bowała pomocy, a ja ozulem się bezsilny”.

„Mam lat 24, lecz wyglądałam na znacz nie mniej, może skutkiem niedostatku bo dostatkowi nigdy nie miałem, gdy myślą zabrakło się w przeszłość, to widzę wieczny brąb chleba i nawet kartofli. Pamiętam, miałam może lat dziewięć, gdy ukradkiem brałam po jednym kartoflu od sąsiedki, a żeby mi mama ugotowała, bom była ch bardzo spragniona, mama wzięła gotowała tylko jakies zmarnznięte korpele, pamię tam, jak pragnęłam chleba... jak na ty dzień, za uproszone swe groze matka mi kupowała cwierec funta chleba, to iadłam go jak ciastko i tak mnie dzieliła niem, a żeby starczyło na tydzień, pamiętam za biegi matki o wyżywienie mnie, bylam jed

ca, a było nas pięć, tylko wymarla resz ta”.

„Żeberka zamiast schabu”

Pani Maciejewska od kilku lat wvsła całą swoją inteligencją i sprytem życiowy, że by chmura kryzysu nie zaćmała pogody jej domu. Owocem jej wysiłków są nig dzie nie gotowane rekordy pomysłowości i kobiecej na temat: jak ze starego i obid nowe, jak jedną gęś rozdzielić na trzy dostatanie obiady dla całej rodziny, jak ta mi nosić ten sam paszczyk, a zawsze wyglądać przyzwolcie.

Jedyną słabość pani Maciejewskiej to praca społeczna. Ale w ostatnich czasach i ta pokusa rzadko ja tylko odrywa od ogniska rodzinnego. Zamiast wspomagać będą cudzą, jawną, trzeba podierać i ta tać biedę własną, kryjąca się wstydl: wie pod maską inteligentnego dobrobytu.

Az tu nagle — ta pomoc znowa dla bezrobotnych! Serce pani Maciejewskiej ścisnęło się boleśnie. Rada by z duszy, ale skąd? Wszystko wylczone co do grosika, do ostatniego zdłbia mąki i kaszy, co do kawałka węgla. Nawet służącej pani Maciejewska już nie trzyma. Zadawalnia się przychodnią posługaczką.

Otoż właśnie ta posługaczka. Zona bez robotnego, Matka trojga dzieci w wieku szkolnym. Bieda aż pilszczy, bo i kobiece na

skrzętnie zabiera wszystkie resztki, od padki i oberki. Skórka od słoniu napel tnia jaż dżiką radością. Myśl o głodnej rodzinie tej posługaczki nie opuszcza pani Maciejewskiej, to jest jej zmore. Czuję że że gdyby raz zobaczyła norę, w której gnieździ się bezrobotni, — nie wytrzyma i odda ostatnią złotówkę, przeznaczoną na ciepłe rękawiczki dla najmłodszego synka. Bo się jej chwili, jak ogień

„Ale lotoregoś ranka wstaje z twarzą rozrodzawona. Zamiast pół kilo schabu na obiad każe kupić zdumionej babie kilo zeberek. Zamiast zwykłych alumio: wych rondelków każe nastawić wielk: sa ga. Wkładą weń zebereka, kasze dużo woszczyzyny, kartofle. A kiedy krupnik już jest gotów, wymuje zebereka i dzieli je na dziesięć równych porcy. Dla swojej rodziny i dla rodziny bezrobotnego. W loka chuchlą rozlewa zupę na głębokie tale rze. Takie same porcje idą do garnka posługaczki. Zupa jest znakomita, a zebereka z surową kapustą smakują jakoś naczęj, niż codzienna pieczeń”.

Pani Maciejewska promienieje. Po ssek na dziesięć osób kosztował tyle, co normalny obiad na pięć osób. Wszyscy byli sycc i tej rodzinie i rodzinie bezrobotnego. Pan Maciejewski usypia z postanowieniem, że raz na tydzień będzie gotowała taki obiad w „jednym garnku”. S.P.O.

BINOKLE i okulary ze szklami najlepszej fabryki, ściśle dostosowane podług recepty pp. okulistów. **LORNETKI** polowe, barometry, termometry pokojowe i okarskie. **APARATY** fotograficzne znanych firm, klisze, papiery, błony. Wyroby stalowe. **Latarki** elektryczne, żarówki, baterje, poleca

K. SOCZEK
OPTYK DYPLOM
CZESTOCHOWA, II ALEJA 16 — tel. 22-25.
CENY NISKIE.

Rok założenia 1918.

Kapelusze w wielkim wyborze **Hückla** i innych fabryk oraz czapki męskie, damskie i wojskowe po cenach fabrycznych poleca:

K. Chawłowski ul. N. M. Panny 39.

MAGAZYN MOD
POLSKIE
KAPELUSZE
DAMSKIE

WŁ. ZOFJA WITKOWSKA

poleca na sezon zimowy modele do futer, palt, oraz kapelusze wieczorowe.
Ceny konkurencyjne.

CHRZESCOJĄNSKI SKLEP
ŻELAZNO-GALANTERYJNY
ST. KRYWUL
II-ga ALEJA 25.

Posiada na składzie: naczynia kuchenne emalowane i aluminiowe, narzędzia rzemieślnicze, wanny, bal e, łózka żelazne, wyżymacki, maszyny do mięsa, maszyny spirytusowe, „Emes” galanterie stalową i litywy. Wioły do posadki dębowej. **Ceny konkurencyjne!**

PROSZKI
Mikrodozowany
Kogutek
Leczący: **GRYPA, PRZEZIEBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW**
ZADANIE OBYWATELÓW PROSISZYCH: „KOGUTEK”
WYDARZENIE: **JAKIE PROSZE KAWA DZIAŁA**
DZIAŁA NA JĘZYK, NAŚLADOWNICTWA
DZIAŁA NA MIĘDZONERWICZNE KOGUTEK
DZIAŁA NA SZYBKIE JEDNE
DZIAŁA NA SZYBKIE JEDNE
DZIAŁA NA SZYBKIE JEDNE

Chrześcijański Magazyn Ubiórów C. STEFAŃSKI ul. N. M. Panny Nr. 8
poleca wszelkie ubiory gotowe, oraz wykonuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.
Uwaga! Na gwiazdkę udziela się 10 proc. rabatu.

ZAKŁAD KOTLARSKI FRANCISZKA RAKA
w Częstochowie, ul. Wilsona 40.
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY KOTLARSKIE
jak: urządzenia kapielowe z boilerów, piece do wani, wanny, przyrządy dla aptek, aparaty destylacyjne, kotły, wszelkie naczynia miedziane, żelazne, rury proste i łasnowe, oraz spawanie wszelkich metali. Naczynia kuchenne, reperacja i pobielanie takichowych.
Ceny możliwie umiarkowane.

Najprzyjemniej spędzisz święta przy radjo-odbiorniku
nabytym w firmie
FADA-RADIO
FR. DYDERSKI
Aleja 18, telefon 25-89.
Dogodne warunki. Duży wybór.

Magazyn obuwia BEDNAREK
Aleja N. M. Panny Nr. 41.
POLECA:
obuwie w wielkim wyborze i precyzyjnie wykonane.

MAGAZYN OBUWIA H. SAKOWSKI ALEJA Nr. 27
poleca obuwie: damskie, męskie, dziecięce, oraz kalosze i śniegowce w wielkim wyborze

NA GWIAZDKĘ
poleca Magazyn Obuwia i własna pracownia
M. LICHAŃSKI III Aleja 50
w wielkim wyborze w różnych rodzajach obuwia, oraz śniegowce i kalosze po niebywale niskich cenach.

NOWOOTWORZONY „Bazar Galanteryjny”
poleca wszelką konfekcję i drobną galanterię. Wielki wybór wyrobów poręczosniczych.
M. PLEBANZYKOWA
CENY NISKIE. Aleja Wolności 10.

NAJELEGANTSZE obuwie
DAMSKIE I MĘSKIE
można dostać tylko w firmie
„GOL-RYT” II-ga Aleja 39.

Wytwórnia Mebli Nowoczesnych ANTONI SĄCINSKI
Wykonuje wszelkiego rodzaju meble na zamówienie według najnowszych żurnali krajowych i zagranicznych po cenach b. przystępnych. Warunki do omówienia. Wykonanie solidne z najlepszymi materiałami. Trwałość gwarantowana
Częstochowa, N. M. Panny Nr. 21

PRZECHYSZAWKA woda kolońska o smacznej, dobropowej jakości
Stosowany podarek gwiazdkowy

Na Święta!
Poleca w dużym wyborze, pierwszej jakości: mąkę pszenną, towary kolonialne, miód, delikatesy i t. p. po cenach konkurencyjnych
Wacław Janikowski
ulica Dąbrowskiego Nr. 5 i Najśw. Marji Panny 37.

PIERNIKI, CUKRY I CZEKOLADY
NA GWIAZDKĘ
NALEPIEJ KUPIC WPROST W FABRYCE
P. DĘBSKI Piłsudskiego 21.
TELEFON 20-89.
DLA SZKOŁ CENY SPECJALNE.

BAZAR WIEJSKI
poleca na gwiazdkę: ryby, dióh, zwierzynę, masło, jajka w wielkim wyborze
Częstochowa, Aleja 49.

NA GWIAZDKĘ!
Najtanszy i największy skład zabawek
PATEFONÓW i PŁYT
oraz Narty, Łyżwy i Sanki
Poleca firma **E. PUCEK**
ulica Najśw. Panny Marji 19.
Reperacja Patefonów i lalek na miejscu.

Najstarsza chrześcijańska
Pracownia Art.-Grawerska
L. W. Cyganowskiego
egzystuje od 1906 roku.
Aleja Kościuszki 2/6.
Wykonuje wszelkie roboty grawerskie.

Bieliznę damską, pończochy, rękawiczki, swetry, biżuterję oraz artykuły D. M. C. w wielkim wyborze poleca
FIRMA: DĄBROWSKA
ulica N. Marji Panny 16.

ZBIGNIEW RAKOWIECKI 12)
SERCA W PANCERZACH
POWIEŚĆ.
— Jestem matką chłopca, któremu kazał pan przynieść kota. On teraz załatwia gości a kazał żebym ja go panu przyniosła.
— Aha! dziękuję pani.
Kobiecina ukloniła się i wyszła.
W kilka minut później znowu rozległo się pukanie.
Tym razem do pokoju wszedł boy, trzymając w obu rękach tacę, na której znajdował się podwieczorek.
— Załatwione — rzekł stawiając tacę na stole. — Czy jestem jeszcze panu potrzebny?
— Możesz pozostać.
Mac Gracy podniósł przykrywkę patelki, na której znajdowała się dymiąca jeszcze jajecznicza.
Postawił tę patelkę na podłodze, tuż obok kota.
Kociusko żarliwie rzuciło się na jajecznicę. W kilka chwil nie pozostało z niej nawet śladu. Kot postął jeszcze chwilę, poczem wskoczył na fotel, układając się do drzemki.
W oczach detektywa błysnęło rozczarowanie. Czyżby się mylił?...
Wstał z krzesła i podszedł do kota.
W tej samej chwili ten poderwał się, spojrzął zielonymi ślepiami na detektywa i bezwładnie osunął się na fotel.
Boy o mało nie krzyknął. Nie wiele z tego wszystkiego rozumiał, ale widział, jak kot zdechł po zjedzeniu jajeczniczy.
— Proszę pana, ta jajecznicza chyba była zatruta? — szepnął.

Mac Gracy spojrzął z uznaniem na chłopaka.
— Napewno była zatruta.
W oczach chłopaka błysnęło przerażenie.
— To pan mógł się też zatruci... — wyszeptał.
Detektyw roześmiał się.
— Mogłem — rzekł krótko.
— Może ja zawołam dyrektora? — zaproponował boy.
Mac Gracy potrząsnął głową.
— Nie! Wogóle żebys nikomu, nawet matce nie mówił o tym, co tu zaszło. Teraz zabieraj tego kota i uciekaj.
— A pan?
— O mnie się nie obawiaj.
— Dobrze. — Boy nie bez pewnego wstępu podszedł do fotela i jedną ręką wziął za skórę kota. Trzymając go przed sobą wyszedł z pokoju.
Skoro tylko za chłopcem zamknęły się drzwi, detektyw w jednej chwili zmienił się. W twarzy jego znowu pojawił się ów tygrys wyraz. Raz jeszcze sprawdził broń i włożywszy marynarkę wyszedł z pokoju.
Przed drzwiami pokoju Nr. 8 ręka detektywa wsunęła się do kieszeni, w której znajdował się browning.
Robert Mac Gracy zapukał lekko do pokoju, w którym znajdował się człowiek, który miał go „usunąć”.
Odpowiedziało mu krótkie:
— Wejść.
Ręka detektywa ścisnęła w kieszeni browning. Pchnął drzwi i wszedł do środka.
Na jego widok w oczach człowieka, znajdującego się w pokoju błysnęło przerażenie. Na chwilę jednak. Opanował je i błyskawicznym ruchem sięgnął ręką do tylny kieszeni spodni.

Powstrzymało go krótkie, lecz wymowne ostrzeżenie:
— Uprowadzę, że przez kieszeń strzelał bardzo celnie.
Ręce człowieka, który przybył tu, aby „sprzątnąć” detektywa opadły bezwładnie. Próbował jeszcze oponować.
— Pan się chyba pomylił.
— Obawiam się, że nie — brzmiała odpowiedź detektywa. — Na wszelki wypadek proszę podnieść ręce do góry.
Mężczyzna w milczeniu wypełnił rozkaz.
Trzymając w jednej ręce rewolwer, detektyw zbliżył się do niego. Drugą zaś przesunął mu po kieszeniach i z tylny kieszeni spodni wyjął niewielki browning.
Roześmiał się.
— Teraz może pan opuścić ręce. Chciałbym z panem porozmawiać — rzekł łagodniejszym tonem.
W oczach mężczyzny błysnęło zdziwienie.
— O co panu idzie? — zapytał.
— Nie trudno się domyśleć — brzmiała odpowiedź detektywa. — Chciałbym, aby mi pan wyjął nazwiska tych ludzi, od których otrzymał pan polecenie „sprzątnięcia” mnie.
— Tego się pan nigdy nie dowie.
— Zobaczymy. Radzę jednak panu dobrze się zastanowić. Za nazwiska oraz adresy pańskich rozkazodawców, uwolnię pana.
Mężczyzna roześmiał się niewyraźnie.
— Nie długo cieszyłbym się tą wolnością. W naszym fachu zdrada jest do brzo i odrazu płacona. Nie zdarzyło się jeszcze, aby zdradca dłużej, niż dobę cieszył się owocami swej zdrady.
— Ja i ci, w imieniu których działam postaramy się pana ochronić.
— Dziękuję, wole nie ryzykować.

— Porozmawiamy o jeszcze o tym w innym miejscu.
W oczach mężczyzny pojawił się wyraz przerażenia.
— Co pan zamierza zrobić?
— Proszę pana o podniesienie rąk do góry i wyjścia z tego pokoju.
— Po co?
— Jest pan stanowczo za ciekawy. Ręce do góry! — lufa detektywa dotknęła do pleców szpiega.
— Proszę iść prosto do mego pokoju i niech się panu nie zechce uciekać, bo z przykrością musiałbym strzelać. A jak już mówię, robię to bardzo skutecznie.
Wyszedł na korytarz i w chwilę później znajdował się w pokoju detektywa. Ten, nie odejmując na chwilę nawet broni od pleców szpiega zbliżył się wraz z nim do szafy i wyjął z niej automatyczny kajdanki.
— A teraz — rzekł — proszę rączki do tyłu.
Szpieg w milczeniu wykonał polecenie. Nim zdążył się zorientować, był już unieszkodliwiony i niezdolny do żadnej obrony.
— Co zamierza pan ze mną zrobić? — spytał.
— Przewiozę pana w inne bezpieczniejsze miejsce — brzmiała odpowiedź detektywa.
— Uprowadzę, że i tak nie nie powiem — Na dwoje babka wróżyła — odparł sentencjonalnie Mac Gracy. W tej samej chwili uśmiechnął się z zadowoleniem. Po raz pierwszy zastosował ulubione przysłowie swego przyjaciela Polaka. Na podobną okazję czekał od czasu studiów uniwersyteckich.
Tymczasem milczący dotąd szpieg odezwał się:
— Myślę, że nie będzie mnie pan tak prowadził przez ulicę.